

**Prenumerata „Kur. Warsz.“**  
wynosi: w Warszawie rocznie  
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.  
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-  
sięcznie kop. 40; za odnośnienie do  
domu dopłaca się k. 5 za miesiąc.  
**Numer pojedynczy w Kar-  
torze Redakcji kop. 5.**  
**Redakcja otwarta od 11-jej  
rano do 2-jej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI

**Na prowincji i w Cesar-  
stwie** wynosi rocznie rub. r. 9,  
(w tem mieści się już opłata pr-  
cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40  
oraz za opakowanie i Ekspedycję  
re. 1 kop. 80).  
Prenumerata przyjmuje się r-  
cznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Rękopisma nadsyłane do  
Redakcji nie zwracają się.**

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś: ŚŚ. Atanazego B i Zygmunta.  
Sobota: Znalezienia Śg. Krzyża.  
Niedziela: ŚŚ. Flor. i M. niki i Op. Św. Józefa.  
Poniedziałek: Ś. Piusa V Papi. za.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 30.  
Zachód „ „ 7 min. 24.

Długość dnia godzin 14 minut 54.  
Przybyło „ „ 7 „ 16

Wtorek: Ś. Jana w Oleju.  
Środa: Ś. Dominik Panny.  
Czwartek: Ś. Stanisława Biskupa.  
Piątek: Ś. Grzegorz Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Jutrzejszemi Nieszporami rozpoczyna się pier-  
wszorządny Odpust z powodu przypadającej w przysz-  
łą niedzielę Uroczystości Opieki Ś-go Józefa, w kościele  
pod temże wezwaniem (wprost ulicy Królewskiej)  
i w kościele Ś-go Józefa. Oblubieńca N. M. P. na Kra-  
kowskim Przedmieściu. Jednocześnie z Nabożeń-  
stwem odpustowym, odprawioną zostanie w kościele  
Opieki Ś-go Józefa, w niedzielę o godzinie 9-tej rano,  
doroczna Wotywa czeladzi stolarskich, przed ołtarzem  
uroczystującego ich Patrona, tudzież, jako w pierwszą  
niedzielę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się zwykle  
Nabożeństwo ku czci Najświątszego Serca Pana Jezusa,  
z wystawieniem Najświątszego Sakramentu, kazaniem  
i procesją, w połączeniu z do-południowem Nabożeń-  
stwem miejscowego bractwa matek chrześcijańskich,  
jako w dzień Ś-tej Moniki matki Ś-go Augustyna,  
Biskupa i słynnego Doktora Kościoła. — W kościele Ś-go  
Marcina przy ulicy Piwnej odpust zupełny na czas  
teżę Świętej.

Jutro Kościół Święty obchodzi uroczystą pa-  
miątkę Znalezienia w 4 tym wieku Krzyża Zbawiciela,  
przez Ś-tą Helenę matkę cesarza Konstantyna Wiel-  
kiego. — W kościele zatem Ś-go Krzyża, jako pod  
temże wezwaniem wzniesionym, przypada Odpust zu-  
pełny. — Takież Nabożeństwo odpustowe z tytułu zna-  
alezienia Krzyża Ś-go odprawiać się będzie w przyszłą  
niedzielę w kościołach: Ś-go Ducha (wprost ulicy Mo-  
stowej) i Ś-go Jacka przy ulicy Freta. W też niedzie-  
lę przypada Odpust zupełny ku czci Ś-go Florjana  
Męczennika w kościele parafialnym na Pradze.

Jutro, jaką w pierwszą Sobotę rozpoczętego, mie-  
siąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa  
(wprost ulicy Królewskiej) do-południowe nabożeństwo  
miejscowego bractwa matek Chrześcijańskich.

W niedzielę w kościele Ś-go Kazimierza na No-  
wem-Mieście, o godzinie 9-tej rano, odprawioną zоста-  
nie solenna Wotywa przed ołtarzem Ś-go Józefa.

Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, w St.-  
Petersburgu, 10 kwietnia, Jego Cesarska Wysokość  
Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz zaliczony  
został do 1-go bataljonu strzelców lejbgwardji imienia  
Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem przy poprze-  
dnicich obowiązkach i godnościach. (D. W.)

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Główno-  
zarządzającego Rządowemi Stadnami koni i zgodnie  
z opinią Komitetu Ministrów, 6 kwietnia r. b., Najmi-  
łościwiej raczył udzielić order Ś-go Stanisława 3-ciej  
klasy referentowi Kancelarji Towarzystwa Wychigów  
Konnych w Królestwie Polskiem, magistrowi nauk  
prawnych, Kamińskiemu. (D. W.)

Naczelnym prokuratorem X Departamentu Senatu Rząd-  
owego, rzeczywistym radcą stanu Puchata, Najmłodszy  
został, na własne żądanie, z powodu nadwątłego  
zdrowia i wyszczerzenia lat do całkowitej pensji emerytalnej,  
zupelnie ze służby, z prawem noszenia w dymisji mundur  
do posady przywiązanej. (D. W.)

Z rozporządzenia inspektora szkół miasta Warszawy  
mianowani zostali nadzorcami warszawskich szkół rządo-  
wych elementarnych starszych: męskiej Nr 1 i żeńskiej  
Nr 2 Leon Pozner; męskiej Nr 2 i żeńskiej Nr 1, Aleksan-  
der Kraushar; męskiej Nr 3 doktor filozofji kaznodzieja,  
Izaak Zilkow; męskiej Nr 4 w Warszawie i takiej samej Nr  
5, oraz żeńskiej Nr 3 na przedmieściu Pradze, Hipolit Or-  
gelbrand; z ukończonym kursem nauk w byłych warszaw-  
skich kursach pedagogicznych, Jan Robert Steinke — 3-m  
nauzycielem ogólnej szkoły elementarnej przy warszawskim  
kościółce ewangelicko-refomowanym. (D. W.)

W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Po-  
licji Wykonawczej za NNr 103 i 110 wydanymi, zamieszczono:  
Dla zapewnienia, ażeby młodzi ludzie z niestaje ludności  
tutejszego miasta, którzy nie doszli wieku popisowego, nie  
byli powoływani w Warszawie do dopełnienia formalności  
spisu wojskowego, JW. Namiestnik w Królestwie, w skutku  
porozumienia się z Ministrem Spraw Wewnętrznych, cyrkul-  
larzem z d. 30 marca (11 kwietnia) r. b. za Nr 6724 — 6733,  
zakomunikowanym miłe przy odezwie Dyrektora Kancel-  
larii Namiestnika z daty 2 (14) kwietnia r. b. za Nr 6735  
zalecił raczył, ażeby w pasportach wydawanych takim lu-  
dziom, wyszczególnione były data i rok ich urodzenia.

O czem oznajmiając podwładnej miłe Policji dla wiado-  
mości i ścisłego zastosowania się, polecam Kommissarzom  
cyrkulowym, ażeby w celu dokładniejszego ujawnienia wie-  
ku spisowych, w szczególności tych, którzy tutaj przebywa-  
ją na mocy pasportów, pragną dopełnić formalności spisu  
wojskowego w Warszawie, przy formowaniu list spisowych  
niestaje ludności m. Warszawy, na pobór następujący zwr-  
całi szczególną uwagę, ażeby tej kategorii młodzi ludzie po-  
siadający pasporta z adnotacjami daty i roku ich urodzenia i

tych którzy takowych nie mają, skłonili do wystarania się  
nowych pasportów obejmujących niezbędne wiadomości co  
do ich wieku lub złożenia metryk urodzenia.

Mając na uwadze, że straż ogniowa w porze nocnej  
używa latarni ze szklami koloru czerwonego, jakie znajdują  
się i przy omnibusach drogi konno-żelaznej, — w celu zatem  
rozróżnienia takowych latarni od latarni znajdujących się  
przy dorożkach i w zapobieżeniu mogących wypłynąć skutkiem  
tego nieporozumień i nieszcześliwych wypadków w powoła-  
niu się do rozkazu mego za Nr 63, polecam Kommissarzom  
cyrkulowym zobowiązać piśmiennie wszystkich bez wyjątku  
utrzymujących dorożki, omnibusy i jednokonne dorożki, aby  
znajdujące się przy takowych z tyłu latarni gwiazdki, z d.  
1 (13) maja mieli urządzone nie czerwonego lecz niebieskie-  
go koloru; wykonania niniejszego dopilnować za pośredni-  
ctwem miejscowych naczelników ucząstkowych i zewnętrznej  
służby policyjnej, deklaracje zaś wspomniane nie później  
jak 18 (30) kwietnia r. b. do Wydziału I-go podwładnego  
mi Zarządu przedstawić. (G. P.)

## LISTY PANA MACIEJA z Kurozwęk.

II.  
Wielmożny Mości Redaktorze!

Hej! Hej! A toć już widać mnie starego macie za  
ba i bardzo, że nawet pocziwej odpowiedzi od was do-  
czekać się nie mogłem.

Godziło się przecież parę słów powiedzieć, chociaż-  
by tak exempli causa:

„Mosanie Macieju, podwróciłeś głową i wdałeś się  
w nie swoje rzeczy. Co ci tam mój mości poczynać sze-  
rokie rozprawy o warszawskich kupcach. Ano oni jak  
są tak i zostaną, a waść morderczynie, będziesz zawsze  
starym bajazdem i kwita. Bo przeciw wodzie nie pły-  
nąć, ani wieku na poprzek iść. Starym ludziom wszyst-  
ko krzywo jakoś w oczach, boć oni sami krzywi. Dajże  
pokój tym swoim wszystkim frasobliwym wywodom, bo  
cię jeszcze za hebesa okrzykną gotowi.”

Mogliście więc i tak odpowiedzieć staremu, a dla  
mnie byłoby dość. Ale milczycie jak kół choć to wasza  
rzecz gadać przecież, na to się gębie daje jeść żeby ga-  
dała. I ogłaszacie dla mnie osobny posterunek w Kur-  
jerze, niby jakiemu tam wyjadaczowi od pióra. A ja  
tymczasem od was ani słychu ani dychu. Bójcie się  
Boga ludzie czyż to po chrześcijańsku tak pomiatać  
szlachcicem jakby to był nequam jakiś.

Ale u mnie już tak z młodu, kto na mnie kamie-  
niem to ja na niego chlebem. Czekalem cierpliwie  
dwa miesiące, nie chciałem odpowiedzieć, więc i z dru-  
giem pisaniem wychodzę na świat. — A jeżeli i to tegoż  
samego losu dozna, to pal waszesseć, schowam się gdzie  
w norę i kwita ani zasłyszycie o mnie.

Owóż tedy czytałem w waszym Kurjerze o tym wiel-  
kim feście w teatrze, coście tam dla Królikowskiego  
sporządzili. — I Bogiem a prawdą, nie żal tych wszyst-  
kich splendorów, boć Królikowski, choć to niby kome-  
djant tylko, ale zawsze człek całą gębą. — Widziałem  
ci go w Miodzie kasztelańskim i dalipan, to jakby wy-  
kapał mój procesowicz Mateusz z Psiej Wólki, który  
modli się po kościołach niby Jezusek jaki, nieszporu  
nie opuści na rotaty uczęszcza a czleka by ze skóry  
odart, i tyle mi figlów palestranckich wymyśla, że  
mojemu męcenasowi, choć to także wyjadacz trybunal-  
ski nie lada, aż włosy dębem na głowie stają.

No niechże mu tam dobre będzie i srebro stołowe  
i te obrazki coście mu z wielkim hukiem wsadzili w łapę,  
choć widzi mi się on by wolał trochę gotówki,  
bo to na gotówce świat stoi, a komedjantowi trudno  
uciuchać grosza choćby na zakupienie nędznej folwar-  
czyny. — Już to z nich wszystkich taki niezdarń naród,  
że nigdy do niczego nie dojdzie, musi biedę klepać i  
oto.

Więc Królikowski jak Królikowski, niechaj mu tam,  
zasłużył sobie to i ma. Toć że i za mojej pamięci dla  
takiego Szymanowskiego albo Ledóchowskiej, ludziby  
i ptasiego mleka nie pożałowali.

Ale tandem tedy, u was moi dobrodzieje takie owa-  
cyjne obchody w manjerę jakąś weszły. Zkąd dobrym  
ludziom starczy na to piemiędzy, to doprawdy w gł-  
wie pomieścić się nie może. Bo składaj się na tego i  
na owego, ten grał, ten tańczył, a ten śpiewał, a ów  
nie robił tylko jadł i pił, ale jadł i pił dokument-  
nie, tak, że nigdy nie miał niestrawności, więc dalejże  
owację dla niego, że przez tyle lat pocziwy człeczyna  
umiał strawny zachować żołądek.

I to wszystko w imieniu narodu, jako niegdys owym  
rzymskim tryumfatorom, albo królowi Janowi kiedy

wracał z pod Wiednia, chociaż lichy wie po co on tam  
i chodził.

Bójta się Boga ludzie, a czy to się godzi tak żartować  
z siebie i z drugich. Ja już ucziwszy uszy, od pięć-  
dziesięciu lat sieję żyto na szczerkowym gruncie, ja-  
koś nieźle mi się rodzi niewrokiem, a jeszcze złama-  
nego szeląga nie dostałem od sąsiadów, którzy ani  
pomysleli o owacji.

Ano, toć przecież i to sztuka, jak kto sieje a zbiera,  
bo i sam ma chleb i innych karmi jeszcze.

Toć dola wszystkim ludzi że się rodzą, żyją i umie-  
rają, tak Pan Bóg przykazał w swojej najwyższej mą-  
drości. Ale kto jeno słyszał, żeby jak człowiek docze-  
ka się tylu a tylu lat w dobrem zdrowiu, robić zaraz  
z niego laureata i wielki ornament narodu.

A czy znacie wy pana Onufrego z Magierowej po-  
lanki? Chłop jak dąb, nikomu palca nie zadarł, do-  
czekał się zaś z pani Urszuli szesnaścioro robaczków,  
z tychaż sześcioro bliźniąt, i nie myślał wcale z tego so-  
bie zasługi robić. Dał Pan Bóg dzieci, da i na dzieci.  
Ale jak wczoraj był u mnie, to widziałem go zafr-  
sowanego jakoś.

— Co ci to panie Onufry? — zapytałem.

— Ot sobie — odpowiedział — ja to tak myślę, że  
siódmy krzyżyk już się zbliża, więc i śmierć niedale-  
ka. Przyjdzie człekowi nogi wyciągnąć, a naharcowa-  
łem się przez całe życie, że to ha, żeby wyżywić siebie  
i rodzinę.

— No to i cóż, robiłeś swoje panie Onufry.

— No, zapewne, ale myślę sobie po co się było tak  
zabijać z pracy. Przecież jak umrę to naród musi  
się złożyć na moje dzieci, toć że ich tak nie zostawi.

— Bój się Boga panie Onufry, a co ci znowu jakieś  
zajączki latają po głowie. Toż twoi synowie już wszy-  
scy pod wąsem, a i córkom nie brak, z łaski Pana  
Boga cztery już z nich znalazło sobie mężów, a cho-  
ciaż się jesze pięć pozostało, to i nie ma o nie frasun-  
ku, bo z pocziwego gniazda, to i każdy weźmie.  
Więc co ci tam szukać jakiejś jałmużny narodowej,  
pfuj! do stu paraluszów! czy to szlachecka rzecz?

— At prawilbyś waszmość, toćże inni wszyscy tak  
robią. Przeczytaj wasze ino w gazetach. Wszystkim  
dają, temu, że miał dzieci, a temu że mógł je mieć.  
I składają się, składają bez końca; że to w nieście,  
to niby wszystkie rozumy zjedli, a u nas jakby nic.  
Niechżeby i u nas tak było. Czy tu nie ludzie żyją  
czy co? Przecież ja i wasze, jesteśmy z soli i z roli a  
nie skurczypalki tam jakieś od siedmiu boleści i ósme-  
go smutku. Więc i nam się także coś należy.

— Ej panie Onufry, nie masz sensu w głowie,  
prawisz Bóg wie co. Przecież to wszystko ludzie za-  
sługi, a nie czytałeś jakie im tam oracje pałą? To  
chwała narodowa? A my cóż? rad człek że żyje, i że ma  
chleba Bożego pod ząb.

— Dajże mi wasze święty pokój ze swoją chwałą  
narodową. Najlepszą chwałą jak się krajowi przy-  
sparza zdrowych obywateli. Niech no który z nich  
pokaże mi taką sztukę jak ja z moją Urszulą. Ej pa-  
nie Macieju, panie Macieju, widzę wiecznie z ciebie  
będzie niedojda. Nie urziesz do gruntu rzeczy się do-  
macać. A ja wiem, że to już owo dla mnie w skrytości  
szykują ludzie wielkie, wielkie festy, i że jak to wy-  
buchnie, wraz po wszystkich gazetach pisać będą  
o panu Onufrym z Magierowej polanki.

Gadał mi jeszcze mnóstwo takich niestworzonych  
rzeczy i ani rusz mu tego ćwieka ze łba wybić, zbiko-  
wał człeczyna na dobre. Widzicież moi dobrodzieje,  
jakie to nie przymierzając herezje dzieją się za sprawą  
waszą. Czy to się godzi pocziwego człowieka i ojca  
rodziny na takiego dudka wystrychnąć? Bo gdzie  
tam panu Onufremu równać się do waszych zasłu-  
zonych mężów, co to przez dwadzieścia pięć albo trzy-  
dzieści lat ludzkość uszczęśliwiali tem, że nie umarli  
jeszcze. Ej! ej! będziecie to mieli i nie jednego na  
sumieniu, bo widzi mi się, że wielu innym, tak jak i  
panu Onufremu, w głowie się przewróciło.

Co powiedziawszy piszę się waszym pokornym służ-  
ką, a dopraszam się o respons, boć nie godzi się prze-  
cie posponować tak człkiem, który także z łaski Pana  
Boga jakiej owacji doczekać się może; coby już dawno  
i było, gdyby nie kręctwo i judaszowe wybiegi pana  
Mateusza z Psiej Wólki, który to panie opuść, prze-  
chera od stu czartów, kolemi mi na drodze stanął, i tak

świat zawiązał, że teraz szlachcicowi ani w prawo ani w lewo nie ruszyć.

Maciej z Kurozwęk.

### Wiadomości miejscowe.

— Dziś upływa lat 116 od założenia szpitala Bonifratrów na teraźniejszym miejscu. — Od roku 1650 do 1757, Bonifratrzy mieścili się na Lesznie, następnie mieli swój kościółek w miejscu, gdzie dziś jest ostatnia alea Saskiego ogrodu od ulicy Królewskiej. — Na ulicy Bonifraterską ten szpital „najniebezpieczniejszy z nieszczęśliwych“ przeniesionym został za Augusta IIgo. Historję rzeczonożego zakładu czytaliśmy z zajęciem w dodatkach do „Gazety Lekarskiej“.

— W dniu 2 maja 1829 r. w domu obecnie p. Goldsztanda przy ulicy Elektoralfiej, umarł w opuszczeniu i nędzy śpiewak „Marji“. — Poemat jego dawno już jaśnieje: białym kwiatem, w wieńcu naszych utworów poetycznych, grób zaś poecie dopiero przed kilkunastu laty zbudowało uczciwe serce przyjaciela na Powązkach. Na kamieniu tej mogiły, w roku 1859 nieznanym nam poeta cmentarny, napisał ołówkiem następujący cztero-wiersz: „Spij spokojnie, nad twym grobem drzewa smutnie drżą... I wciąż czuwa Miecznik stary wraz z Marją twą. I po stepie i po lesie, pieśń twej duszy mknie. Smutne wieści zewsząd niesie: Nie budź się więc, nie! Życiorys, dość dokładny Malczewskiego, pomieścił K. Wł. Wojcicki w dziele swoim pod tyt: „Cmentarz powązkowski“.

— Zasłużony na polu piśmiennictwa, pedagogiki i gospodarstwa wiejskiego professor Wojciech Jastrzębowski, nie bacząc na wiek i długoletnią pracę, nadającą mu prawo do spoczynku, nowe dla powszechnego dobra stara się nieść usługi. Poznawszy w długim doświadczeniu sposoby rozmnażania drzew i krzewów, powziął szczęśliwą myśl zakładania zagajników na nieużytkach przy kolei żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej i Bydgoskiej położonych. Zarząd wspomnianych kolei, pojmując znaczną dążność profesora Jastrzębowskiego, chętnie przychylił się do podniesionego przez niego projektu. W tym celu na każdej stacji obu dróg żelaznych wyznaczono po jednym przecie kw. ziemi pod plantacje świerków i modrzewiów i odpowiedni fundusz na kupno nasienia. Na tak wydzielonych gruntach, pan Jastrzębowski, przy pomocy dzieci dróżników i niższej służby, rozkrzewiać będzie rzadkie dziś już a nader pożyteczne drzew gatunki. Urzeczywistnienie tego pomysłu nie tylko przyczyni się w przyszłości do ozdoby stacji, ale nawet stać się może bodźcem w upowszechnieniu tego rodzaju zagajników. To co szanowny emeryt zdziałał już w Feliksowie nad Bugiem, bujne wspomnionych drzew jego staraniem założone są tam plantacje, daje rękojmię, że i w nowo obranym kierunku pomyślnie osiągnie wypadki. W przyszłości, rozkrzewianie płonek wzdłuż linii dróg szynowych przynieść może pożytek w zabezpieczeniu ich od zawiei śniegowych.

— Mignon opera Tomasa w tłumaczeniu z francuzkiego wyszła z druku nakładem księgarni pp. Ungra i Banarskiego. Tłumaczenia i podkładu pod muzyką dopełnił pan Feliks Szober.

Jestto jedna z piękniejszych oper Tomasa i choć u nas dotąd nie była przedstawioną na scenie, piękne motywy Mignon znane są po większej części miłośnikom muzyki. Pan Szober tłumaczenia jej dopełnił na żądanie dyrekcji Teatrów; spodziewać się więc należy, że może nie długo ujrzymy wdzięczny ten utwor autora „Rajmunda“ na deskach teatralnych.

— Drugie wystąpienie dwugłowych słowików zapełniło wczoraj publicznością cyrk pana Salamońskiego. Amerykanki produkowały się znów ze śpiewem i tańcem i czyniły to na ile ich stało z wdziękiem i swobodą.

Mis-Milli silniejsza, ma widoczną przewagę nad siostrą; wszelkie energiczniejsze ruchy od niej zawisły i czy to w tańcu czy szybszym obrocie słabsza siostra od niej jest zależną.

Według opinii lekarzy Mis-Milli jest nawet lepiej zbudowaną.

Po skończonem wystąpieniu impresarjo siostr siamskich obdzielał publiczność ich fotografią biorąc po 25 kop. za sztukę.

Jak słyszeliśmy chwilką spiewu dwugłowego słowika kosztuje za każdą razą pana Salamońskiego 200 rs.

— Artyści dramatyczni odbywają obecnie próby z dramatu p. n. „Córka Króla René“ oraz z komedji oryginalnej p. n. „Marcowy Kawaler“.

— Pan Cieślowski jak nam mówiono ma śpiewać niezadługo partję tenorową w „Robercie Djable“ i „Trubadurze“.

— J. M. Kamiński, wyjechał dzisiaj do Kalisza, gdzie jak donosiliśmy, w dniu 4 b. m., t. j. w niedzielę mieć będzie odczyt na dochód osad rolnych.

— Odłożony na dzień 11 maja koncert na ochrony, mimo spóźnionej już pory i mnogości zimowych swych poprzedników zwabi jeszcze zapewne liczne grono słuchaczy. Wiemy, że osoby zajmujące się urządzeniem Koncertu usilnie się starają, by go zrobić pożytecznym tak

pod względem programu jak i samego wykonania. Jak dotąd współdział swój w koncercie zaoferowali p. Józef Wieniawski i hrabina S. amatorka — Zadatki bardzo obiecujące.

— Piszą nam z Ciechocinka: Ruch letni, wcześniej niż lat poprzednich wraca tu do życia. Pociągi już z dniem 1 maja kursować zaczęły, bufet dla dogodności przyjezdnych otwarty, kilka nowych i kilka w budowie będących przybywa domów. Wcześniej pozamawiane przez cudzoziemców mieszkania, liczniejszego każą spodziewać się zjazdu. Zarząd kąpielowy krząta się zeszłej strony ku zapewnieniu przyjezdnym dogodności. Słychać, że zamówioną została teatralna orkiestra Zilkego z Płocka, co byłoby bardzo pożądanem, żalować tylko należy, że p. Korwecki z Petersburga nie pospieszył z wybudowaniem hotelu, na rywalizacji bowiem z Müllerem publiczność by zyskała. Zapewniają nas, że dzierżawca bufetu na stacji, zgromadził zapasy, jemu korzyść, publice wygodę zapewniające.

— Jednemu z towarzystw ubezpieczeń zdarzył się w tych czasach wcale niemiły wypadek. Wytoczono mu proces o odmówioną zapłatę za pogorzel.

Proces towarzystwa z ubezpieczonym nie nowa to wcale sprawa. Wypadków podobnych mamy teraz mnóstwo; towarzystwo też wcale nie przeraziło się podobnym biegiem rzeczy, tembardziej, że gra, jak powiadają, warta była świecy, gdyż chodziło o kilkanaście tysięcy rubli. Lecz przeciwnik pokazał się nader energicznym: wziął się gorąco do rzeczy i w pierwszej instancji wygrał proces.

Towarzystwo zaapelowało. Poszkodowany uzyskał rygor tymczasowy.

I zdarzyło się pewnego pięknego poranku, że komornik z całą powagą prawa, zjawił się w lokalu towarzystwa, dopominając się wypłaty przysądzonej summy. Na odmowną odpowiedź wziął się do kassy. Kassa była próżna, czy też zawczasu uprzątniętą — komornikowi został regres do rzeczy. Jakoż nie czekając dłużej kazał sprowadzić fury i poczęło się wynoszenie ruchomości.

Na takie dictum towarzystwo nie mogło pozostać dłużej obojętnem. Pieniądze się znalazły i skandal został przytłumiony.

Wypadek wszakże rozniósł się prędko, i między nieprzychylnymi towarzystwu spotęźniał rychło w rozmiarach.

— W Lublinie w przyszłą niedzielę, to jest dnia 22 Kwietnia (4 maja) r. b. o godzinie 3-iej po południu, będzie miał miejsce odczyt pana Władysława Stelmasiczka „O osadach rolnych i przytułkach rzemieślniczych“.

— W Warszawie ma być podobno wkrótce założone stowarzyszenie meklerów. Odpowiednia ustawa już się wypracowuje i ma być w tych czasach odesłana po zatwierdzenie do Petersburga.

— Osada Studzieniec, nieopodal Rudy Guzowskiej, protokólnie przyjęta została przez zarząd osad rolnych. Przy czynności tej znajdowali się: prezes osad rolnych senator Wieczorkowski, delegowani z zarządu pp. Bernard Hadtkie i Jaszowski, oraz professor Miklaszewski.

— Pożar w kopalni „Cieszkowski“, według wiadomości urzędowej podanej w Dz. Warsz., zniszczył szyb, zabudowania i wszystkie maszyny, przez co wyrządził szkody na pół miliona rs. Ogień podobno powstał sam przez się w miale węgla kamiennego pod wpływem procesu chemicznego.

— W dniach 7 i 8 b. m. w okolicy Pinczowskiej padał ciągle deszcz ze śniegiem a powietrze tak się oziębiło, że para taka dla osób podróżujących bardzo była przykrą i szkodliwą. W Szkalbmierskiem Stopnickiem i Jędrzejowskiem rzeki wystąpiły ze swych koryt, błoto było do nie opisania, i drogi się popsuły; wtenczas jeden włościanin ze Szkalbmierskiego wioził cukier z fabryki Łubna w Kaźmierzy Wielkiej a zmoczony do nitki tak zziął, że umarł na drodze pod Buskiem. W innym znowu miejscu koń jadącego włościanina ugrzązł w błocie, i zanim przyszli mu z pomocą zdechł. W ogóle w tamtejszej okolicy, na wiosnę, w jesieni, lub po większych deszczach, wszelka komunikacja a szczególniej odstawa zboża lub innych produktów jest bardzo utrudnioną. Żyzna ta okolica zasługuje na ułatwienie komunikacji. Oddawna odzywają się głosy o kolej żelazną, ale żeby chociaż zbudowano kilka dróg bitych w ważniejszych punktach i to było by bardzo pożądanem w tej okolicy. (G. K.)

— Otrzymałszy od jednego z właścicieli domów list, który w interesie prawdy czujemy się w obowiązku ogłosić. Oto co się w nim zawiera:

„Panie Redaktorze! Wszakże pism publicznych jest zadaniem takie tylko rzeczy do wiadomości ogółu podawać, które dostatecznie sprawdzonymi się okazały. Pismo Pańskie głosząc niejednokrotnie, iż wszyscy właściciele domów w Warszawie podwyższyli swym lokatorom komorne, zgrzeszyło przeciwko prawdzie, albowiem jednym z rzadkich w tym względzie wyjątków

ja sam jestem. Wprawdzie posiadam tylko domek mały, aleć kto stawia ogólną regułę nie powinien zapominać o wszelkich od niej excepcjach. Nie usprawiedliwiał to równ eż pisma Pańskiego, iż ja jestem jedynym lokatorem mego domu, gdyż wiadomo całemu światu, że właściciel co innego, a lokator znowu co innego, choćby nawet te dwa sprzeciwieństwa w jednej kumulowały się osobie. Chciej zatem Szanowny Redaktorze, w najbliższym numerze „Kurjera“ odpowiednie sprostowanie zamieścić. — X. X., właściciel.

— Przed kilku dniami w ochronie przy ulicy Piwnej 167 dzieci spożywały cały transport z bab placków pekeflejszu nadesłany przez jednego z opiekunów tej ochrony R. R. S. L. Paprockiego i pp. Omyleńskich z Jabłonny. Jednocześnie tytułem ofiary złożyli p. Anna hr. Łubieńska r. 3 i p. Julian Niewiarowski r. 1.

— Panu SS. stałemu prenumeratorem. — Dotąd jeszcze niewiadomym jest naszej Redakcji terminu ukazania się drugiej edycji Albumu Kopernika. — Pierwszą otrzymaną wiadomością nieomieszamy się podzielić z czytelnikami.

W dniu onegdajszym, w cyrkule Wolskim, w fabryce wyrobów metalowych braci Szoltze pod Nr 14/1116, Marcin Łęgorz ludwisarz, — z niewiadomej dotąd przyczyny powiesił się. — O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd i dla zbadania przyczyny samobójstwa ze strony Policji zarządzono dochodzenie.

W cyrkule Jerozolimskim, o godzinie 9-iej wieczorem, na ulicy Marszałkowskiej, niewiadomy dorożkarz przewrócił przechodzącego w stanie pijanym Jana Stanisławskiego słuszarza i przejechał mu obie nogi. Chory odesłany do szpitala, dorożkarza zaś poszukuje Policja w celu ukarania.

Znaleziony w dniu zaonegdajszym nad brzegiem rzeki Wisły w bliskości jeziora Saskiego, topielec (o czem zamieszczono w onegdajszej Gazecie Policijnej) jak się po sprawdzeniu okazało, jest Szczepan Sadowski mieszkaniec Saskiej-Kępy, który w dniu 1 marca r. b. przechodząc po lodzie z ulicy Solec na Saską kępę, przewrócił się i utonął.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 5 po południu, konie zaprzężone do prywatnego ekwipażu przestraszone rozbiegły się na ulicy Krakowskie-Przedmieście i dopiero przy placu Saskim około barjery zatrzymane zostały; barjera i powóz uszkodzone, powożący stangret i znajdujące się w ekwipażu dwie damy pozostali bez szwanku. (G. Polic.)

### Wiadomości z Cesarstwa.

— W „Journal de St. Petersburg z 16 (28) kwietnia znajdujemy następujące szczegóły o pobycie Cesarza niemieckiego w Petersburgu:

„W niedzielę, 15 (27) kwietnia, po przyjeździe do Pałacu zimowego, Najjaśniejszy Cesarz Wilhelm powitany został przez Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Cesarzewicową (\*) i ukazał się następnie na balkonie, poczem Jego Cesarska Mość składał wizyty Najdostojniejszym członkom Rodziny Cesarzowskiej.

„Obiad familijny miał miejsce u Najjaśniejszego Cesarza niemieckiego. Wieczorem Ich Cesarzowskie Moście znajdować się raczyli w Wielkim teatrze, na przedstawieniu baletu „Camargo“.

„Ulice stolicy były nadzwyczaj ożywione. Zwarte tłumy nie przestawały tłoczyć się do północy na Perspektywie Newskiej, na Wielkiej Morskiej ulicy, i t. d.

„Książę Bismarck złożył w godzinach po południowych kilka wizyt, między innymi kanclerzowi państwa księciu Górczakowowi, wieczorem zaś znajdował się także w teatrze.

„W poniedziałek, 16 (28) kwietnia, Najjaśniejszy Cesarz Wilhelm przyjmował na posłuchaniu rozmaite osoby, pomiędzy którymi znajdowali się oficerowie ordynansowi pułków, których Jego Cesarska Mość jest szefem, i zaszczylił swemi odwiedzinami chorego generał-feldmarszałka księcia Barjatyńskiego.

„W południe Cesarz Wilhelm zwiędził katedrę ŚŚ. Piotra i Pawła, w której spoczywają zwłoki zmarłych członków Rodziny Cesarzowskiej.

„Książę Bismarck i hrabia Moltke zaszczytzeni zostali odwiedzinami Najjaśniejszego Pana.

„Obiad familijny miał miejsce w pałacu Aniczkowa, zład Ich Cesarzowskie Moście i Ich Cesarzowskie Wysokoście raczyli udać się do teatru Michałowskiego, gdzie dane było przedstawienie francuzkie.

„O godzinie 1-iej, kanclerz państwa książę Górczakow, złożył wizytę kanclerzowi cesarstwa niemieckiego. Książę Bismarck złożył w ciągu tegoż dnia kilka jeszcze wizyt, między innymi ambasadorowi austriackiemu, który mieszka w tym samym domu, w którym w latach 1859—1862 mieszkał znakomity mąż stanu Niemiec, będący podówczas posłem pruskim w naszej stolicy. Na jego życzenie, przedstawiono mu kilka dawnych tego domu sług, którzy znajdowali się tam podczas jego pobytu w Petersburgu.

„Dziś, 16 (28) kwietnia, książę Bismarck i hrabia Moltke, będą na obiedzie u ambasadora niemieckiego.

„W mieście robione są w dalszym ciągu przygoto-

(\*) Podług wiadomości z „Gońca Urzędowego“, podanych przez nas wczoraj, Cesarz niemiecki powitany został w Pałacu zimowym przez Ich Cesarzowskie Wysokości Wielkie Księżne: Cesarzewicową Marię Teodorównę, Aleksandrę Piotrównę, Olgę Teodorównę, Katarzynę Michałównę, oraz przez Księżnę Helenę Jerzyczównę Meklemburską i Teresę Piotrównę Oldenburgską.

wania do iluminacji, która mieć będzie miejsce w dniu uroczystym rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana." (D. W.)

— W roku zeszłym niektórzy właściciele ziemscy zamierzali utworzyć w Rossji stowarzyszenie, którego zadaniem będzie wprowadzić do rolnictwa krajowego parowe pługi. Wkrótce zostanie urządzona w okolicach miasta Samary pierwsza próba z pługiem, który uczestniczący w tem przedsięwzięciu fabrykant angielski p. Fauner ma w tych dniach wystać z zakładu swego do Petersburga.

+ Dnia 3go b. m. w sobotę, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciwko Skweru, o godzinie 11 z rana, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci Konstancji z Sławianowskich **Blumnerowej**, wdowy po Generale, odbędzie się Wotywa za spokój jej nieodżałowanej duszy, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. — 3902—

+ Za duszę ś. p. Teresy z Kwapińskich 1-go ślubu Pietruszyńskiej, 2-go **Schlegelmilch** obywatelki miasta Warszawy zmarłej w dniu 24 Kwietnia r. b. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 5 Maja r. b. o godzinie 10-tej zrana, na które pozostały mąż z synami, córką i wnukami, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych. — 3820—

+ W dniu 3 Maja r. b. to jest w sobotę, jako w 3-cią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Lypaczewskiego** b. nauczyciela szkół Rządowych, odprawioną zostanie za spokój jego duszy żałobna wotywa w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9-tej z rana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 3887—

+ Ś. p. **Antoni de Fryze**, Radca Kolegjalny, Emeryt, Członek Archikonfraterni Literackiej, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w 82 roku życia. Stroskana żona i dwaj synowie zapraszają Familję Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo Żałobne, jutro o godzinie 10-tej rano w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 5-tej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

+ Ś. p. Helena z Tomaszewskich **Jablńska**, wdowa po urzędniku Górnicztwa rządowego, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 1 maja b. r. przeżywszy lat 90.—Pozostały syn z żoną i wnukami oraz pozostałe córki zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 Maja b. r. o godzinie 2-jej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz Powązkowski—a następnie w dniu 5 maja r. b. na żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej rano, w tymże kościele odbyć się mające. — 3879—

+ Dnia 20 kwietnia r. b., we wsi Wirkowie, powiecie Krásnostawskim, zakończył życie, w wieku lat 73, ś. p. Kajetan **Grabowski**, obywatel ziemski, b. Oficer b. Wojsk Polskich.

Jako żołnierz pełen odwagi i poświęcenia, pełen cnót obywatelskich i wzorowej pracowitości jako obywatel ziemski i rolnik; najlepszy wreszcie Ojciec dla licznej i osieroconej dziś rodziny, którą w głębokiej i niezapomnianej zostawia po sobie żałobie.

Zywe współczucie i szczery żal całej okolicy, łączący się z łzami rodziny po nieodżałowanej stracie, wymowne daje świadectwo wartości i cnót zmarłego, w których najkenniejsze do naśladowania synom swoim zostawił wzory.

Jako najbliższy krewny i przyjaciel całego życia ś. p. Kajetana, dzieląc serdecznie głęboki smutek rodziny po utracie jego, pragnę w tych kilku słowach pełnych prawdy w wspomnieniu zmarłego, oddać cześć pamięci uczciwego i zasłużonego Człowieka.—A. B.

≈ W dniu 24 kwietnia, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, zawarty został związek małżeński między p. Antonim **Przedzieckim**, Obróncą Sądowym i panną **Ludmiłą Czakowską**, córką Piotra, Nauczyciela Szkół Rządowych i Pauliny z Siemieńskich małżonków Czarkowskich.

## Kronika zagraniczna.

× Z Krakowa.—Otwarcie Akademii umiejętności przez protektora Arcyksięcia Karola nastąpić miało pierwotnie w dniu 3 Maja, odłożono zaś tę uroczystość na dzień 7 t. m.

Arcyksiążę zagai inaugurację mową niemiecką. Następną mowę także po niemiecku będzie miał Dr. Józef Majer.

× W Krakowie, w końcu b. m. ma się pojawić obszerny ilustrowany „Przewodnik po Wiedniu wraz z Przewodnikiem po Wystawie.”

× Cesarz Austrii ozdobił orderem Franciszka Józefa, Jana Dzierżona proboszcza katolickiego na Szlaku pruskim, za prace i trudy jego około rozwoju pszczolnictwa.

× Redaktorowie „Nowej Pressy“ w Wiedniu, Etienne i Werthner w spółce z bankiem uniwersalnym otrzymali koncesję na założenie towarzystwa pod firmą „Austriackie akcyjne towarzystwo dziennikarskie.”

× W Wiedniu, w kilku koszarach pojawiły się wypadki choleryny.

× W Herault we Francji, odkryto w tych czasach nieznaną rękopism Moliera. Skarb ten odesłano do Paryża.

## Przegląd Polityczny.

Dotychczas jeszcze niewiada wpływ wyborów niedzielnich we Francji a specjalnie wyboru Barodeta w Paryżu na programat rządów p. Thiersa. Dzienniki półurzędowe starają się wytłumaczyć opinii publicznej że pomimo zwycięstwa kandydata radykalnego potęga radykalizmu nie jest tak straszna, aby się przed nią zabezpieczać było potrzeba odpowiednimi środkami w działalności i w samym ustroju gabinetu. Jeżeli dzienniki te nie dają, jak bywa najczęściej, do zatajenia przekonań p. Thiersa, ale je przeciwnie szczerze wypowiadają, możnaby przywiązywać pewną wagę do doniesienia wczorajszego o odpowiedzi udzielonej przez prezydenta republikanom umiarkowanym Langlois, Carnot w pierwszej chwili po wyborach. Objawy te wskazywałyby, że p. Thiers nie zmieniając w niczem swej antypatii do radykalizmu—czego mu za złe brać nie można—za doznana jednak od niego klęskę nie chce się mścić na reepublikanach i republikańskiej formie rządu i jeśli programat swój zmieni to chyba tylko w duchu wprost przeciwnym temu jaki na tem miejscu zapowiedziano.

Zyczyć sobie należy, aby bliska przyszłość zadała kłamstwo onegdajszym domysłom naszym. Wytrwałe tylko trzymanie się sędziwego męża stanu na gruncie odezwy listopadowej jemu samemu zjednać może zaszczytne wspomnienie na kartach dziejowych, a Francji los przyszły zabezpieczyć. Nie trzeba zapominać, że pan Thiers pracuje zarówno dla dobra swego kraju jak i dla wdzięcznej u potomnych pamięci.

W głosach poręczających republikańską postawę p. Thiersa na teraz za wiele może jeszcze jest optymizmu. Korrespondenci zachodzą w nim bardzo daleko. Korrespondent „Presse“ wiedeńskiej donosi, że prezydent zawiązał układy z Grévym, zapewne rozumie Juljusza, byłego prezesa zgromadzenia narodowego, szczerze republikańsina—i chce go nakłonić do przyjęcia teki ministerjalnej. Ponieważ utrzymuje się pogłoska o zamierzonym przez p. Rémusata wyjściu z gabinetu najbliższe więc jest domniemanie, że jeśli Grévemu istotnie uczyniono jakie propozycje to w celu powierzenia mu wydziału spraw zagranicznych, korrespondent nie stawia sobie wszakże kwestji: jaki będzie stosunek nowego ministra dep. Goularda, jak się ci dwaj ludzie wprost przeciwnych dążeń utrzymują w jednym i tym samym rządzie i co zyska gabinet przez antagonizm, jakiby się w łonie jego od pierwszej chwili rozwinąć musiał. Grévy jest osobistością tak wybitną że wejście jego do gabinetu musiałby pociągnąć za sobą ustąpienie nie tylko Goularda, ale wszystkich ministrów wodnistych, niezdecydowanych przekonań. Byłoby to formalne przetworzenie się gabinetu, przetrucenie się p. Thiersa do republikanów.

Trzech ministrów stanowiska w gabinecie p. Thiersa uważać można jako zachwiane. Rémusat doznał porażki od opinii politycznej Paryża; w Anglii nie miałby już prawa należeć do rządu. Goulard i Simon stanęli naprzeciwko siebie jako nieprzyjaciele; jeden z nich nie zasługuje już na zaufanie prezydenta i nie może w związku gabinetowym nadal pozostać. Jeżeli Goulard w sobotę przemawiał wiernie w imieniu i z upoważnienia rządu, to jego kolega odarty został z wszelkiej moralnej powagi; jeżeli zaś instrukcje swe przekroczył, to sam siebie powagi tej pozbawił. W każdym razie, według najelementarniejszych pojęć, jeden z dwóch, Simon lub Goulard, w krótkim czasie z gabinetu wyjść musi. Pozostanie ich nadal w koleżeństwie byłoby faktem niemoralnym. Można się więc spodziewać zmiany gabinetowej, jeśli nie w następnym wyborach, które w siedmiu okręgach Francji wypadły w duchu więcej niż republikańskim, to z przyczyn wewnętrznych, niezależnych od tego lub owego faktu poza gabinetem dokonanego.

Odezwa republikanów z byłego kongresu hiszpańskiego, dekret rozwiązujący komissję nieustającą, korrespondencja Indep. Belge“ i świeżo zamieszczone w „Presse“ wiadomości z Madrytu, nie pozwalają już wątpić, że w d. 22 i 23 b. m., rząd Figuerasy miał przeciwko sobie jawnie już występujące sprzysiężenie, któremu brakło tylko siły zbrojnej, aby się w formalny wybuch rewolucyjny zamienił. Radykalna większość komissji sprzysiężona z Serranem i pierwszym Alkadem Madrytu, siły tej szukała w starej milicji Madrytu. Milicja usadowiła się na placu Walki Byków i zajęła pałac Medina Celi, niedaleko od miejsca posiedzeń komissji i rządu. Artylerja i ochotnicy rzeczy-

pospolitej za obecnego już rządu uformowani, otoczyli milicję i bez wielkiego rozlewu krwi, przed północą z d. 23 na 24, rozbroili. Komissja nieustająca upierała się jeszcze do godz. 3 z rana na stanowisku na którym chciała odegrać w obec rządu rolę sędziego. Ale o godzinie 3-iej lud zgromadzony około sali posiedzeń tak groźną przyjął postawę, że od skutków do-raznego gniewu uchronić zdołała komissarzy spiskujących przeciwko rządowi jedynie tylko interwencja członków tego rządu. Oni sami prosili o pomoc—i ostatecznie ulegli. O godzinie 6 ej nie było już i śladów komissji, która chcąc rząd zepchnąć, sama upadła.

Telegram rozesłany z Londynu przez spiskujących tam Karlistów pomimo szczegółowo podanych w nim dat i cyfr odnoszących się do oznajmionego zwycięstwa, przyjęliśmy z wielkim niedowierzaniem. Może być że się fakt potwierdzi, prostą jednak tylko przechwałką karlistowską pozostanie przypisany mu skutek jakoby zwycięstwo bod Vera zniweczyło zupełnie cały plan kampanji generała Nouvillas. W rzeczywistości opóźnić ono może tylko jego wykonanie, jeśli rzeczy pospolitej przeznaczonem jest w górę zmożenie rozbójnictwa en masse występującego pod sztandarami niedoszłego króla Karola VII. Najpewniejszym zaś skutkiem zwycięstwa będzie podniesienie upadającego już ducha w Karlistach.

Z Chin donoszą o wstąpieniu na tron nowego cesarza, który w d. 23 z. m. wyszedł z małoletności. Z Tybetu wyruszyła już karawana z daniną stwierdzającą zależność tego kraju od państwa niebieskiego. W najobszerniejszej prowincji, Kanzuh, wybuchnęło powstanie mahometanów. Armja generała Li, silna na 30,000 z pod Tien-tsinu, wysłana ma być przeciwko powstańcom. Z powodu wielkiej odległości (6,000 mil chińskich, 6 0 geograficznych), nie sądzą w Hong-Kong, aby działania wojenne mogły się jeszcze w tym roku rozpocząć.

## Wiadomości polityczne.

### Haga 29-go.

Minister kolonji oświadczył dziś w Izbie drugiej że przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za wypowiedzenie wojny sułtanowi Aczynu: Krok ten był koniecznym po tylu doznanych zniewagach (?). Minister żałuje że wojska doznały porażki, ale przez to wcale na duchu nie upada. Dość sobie przypomnieć koleje poprzedzonych wojen prowadzonych z ludami Sumatry, aby nabrać wiary w ostateczne powodzenie. Wyprawa do Aczynu przygotowana była przezornie, nie można jeszcze o niej teraz wyrokować. Minister przyznaje że od orzeczenia Izby w tej sprawie zależy utrzymanie się lub ustąpienie gabinetu.

„Jeżeli deputowany Deroo, który poruszył tę sprawę, mniema iż ministerjum nie spełniło swego obowiązku“ ciągnie minister „to powinien postarać się o votum nieufności przeciwko gabinetowi.“

Deroo odparł, że niech raczej ministerjum postara się od siebie o votum ufności. Deputowany zostawia mu pierwszeństwo.

Deputowany Heemskark zapytał czy rząd ma w pogotowiu przynajmniej 10,000 ludzi i dostateczne siły morskie i czy zamierza je wysłać do Indji. Jeżeli nie to gabinet z obowiązków patriotyzmu ustąpić powinien.

Jutro dalsze rozprawy.

### Madryt 29-go.

Wczoraj policja szwajcarska w Genewie aresztowała szambelana księcia Madrytu (Don Carlosa) podejrzanego o werbowanie do oddziałów karlistowskich i zakupywanie broni dla powstania. Na kolei zabrano działo które szambelan wysyłał nad granicę hiszpańską.

Depesza dzisiejsza z Londynu zawiadamia, że tamtejszy komitet karlistowski głosi, jakoby otrzymał z Bayonny telegram z daty 27 b. m. o odniesieniu przez karlistów zwycięstwa w prowincji Nawarskiej pod Vera; walczyć miało 1,400 wojsk republikańskich przeciwko 700 karlistom, któremi dowodził Dorregaray. Walka trwać miała od 11 z rana do późnego wieczora. Komitet twierdzi, że wojska rządu poniosły zupełną klęskę i pozostawiły na placu 80 zabitych i ranionych. Skutkiem tego zwycięstwa ma być jakoby zupełne rozbieżenie planów wojennych Nouvillas. Komitet głosi dalej, że karliści otrzymali w ostatnich czasach posiłki w broni.

### Konstantynopol 29-go.

W Betleem nowe starcie między Grekami i katolikami. Ci ostatni nie chcieli przyznać pierwszym prawa przechodzenia przez kościół do groty betleemskiej i nie pozwolili im na zawieszenie od siebie symbolów religijnych i lamp. Władze rządowe wzięły stronę greków. Łacinnicy wdarli się do kościoła, potłukli lampy i zrzadzili zniszczenie w świątyni, Grecy na odwet wpadli do wnętrza groty, pozdzierali świeżo zawieszony zastawy i poniszczyli różne symbole katolickie. Pięciu Greków i pięciu katolików mniej lub więcej niebezpiecznie ranionych.

Dziennik angielski „Levant Herald“ donosi, że nowo wypracowany projekt reformy sądowej w Egipcie otrzymał zupełne uznanie ze strony Anglii. Lesseps wystosował list do W. Wezyra, w którym dla przecięcia sporów o taryfę opłat na kanale suezkim proponuje wyznaczenie komisji z dawnych ministrów Porty, oraz ludzi fachowych. Opinia tej komisji przedstawionaby była sułtanowi do ostatecznej decyzji.

**New-York 29-go.**

Wiadomości nadeszłe w dalszym ciągu z placu boju na dalekim zachodzie, podają szczegóły ostatniej walki z Modokami, Wojska Unji poniosły klęskę. Najpierw kompanja piechoty z dwoma działami przedsięwzięła rekonesans i na południe od łożysk wulkanicznych napadnięta schronić się musiała pomiędzy skały, lecz silnie nacierający Indianie wyparowali ją stamtąd. Następnie wysłano cztery nowe kompanje ale i te Indianom poradzić nie mogły, 19 żołnierzy poległo, 23 rannych, Wielu zaginionych. Wojska postanowiły już teraz nie dawać pardonu.

**OSTATNIE WIADOMOSCI.**

**Londyn 30-go.**— Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej odrzucony został projekt Hamiltona, aby rząd nabył na własność drogi żelazne w Irlandji. Gladstone zbijał projekt.

**Castellamare 29-go.**— Przybyli tu dziś książe i księżna Czarnogórsza i dla odwiedzenia Najjaśniejszej Cesarzowej Wszech Rossyj bezwzględnie odjechali do Sorrento.

**Wiedeń 29-go.**— Komisja budżetowa delegacji przedlitawskiej, przyjęła dziś z nieznacznymi zmianami budżet marynarki. Przybył tu dziś wieczorem ks. Następca tronu niemieckiego.

**Konstantynopol 29-go.**— Prysłany tu agent sułtana Aczynu stara się o poparcie ze strony Turcji.

**New-York 30.**— Indianie na teritorjum Oregonu (na tem samem teritorjum walczą obecnie Modokowie), przybierają z dnia na dzień groźniejszą postawę. Istnieje obawa ogólnego powstania

**Depesze telegraficzne.**

**Warszawa dnia 2-go maja, godzina 11 z rana.**

**Paryż 1-go.**—Thiers postanowił wytrwać na gruncie konserwatywnym. Rada ministrów przygotowuje prawa (konstytucyjne) dla przedstawienia ich izbie po otwarciu posiedzeń.

**ŻYWO POGRZEBIONY.**

W tych dniach pisze dziennik: *Morawska Orlice*, umarł w Nowem Mieście na Morawie niejaki Franciszek Ditrich na ospę i po odbytej rewizji lekarskiej, która śmierć skonstatowała pochowany został na tamiecznym cmentarzu.

W dzień po pogrzebie grabarz kopiąc mogiłę obok grobu Ditricha, usłyszał łoskot niezwykły pod ziemią. Odkopał przeto tenże grób i wywiercił dziurę w trumnie ażeby nieszczęśliwy mógł swobodnie oddychać. Potem, pobiegł do szpitala i przyprowadził lekarza.

Gdy trumnę wydobyto z grobu, przekonano się, że żywo pogrzebiony rzeczywiście już nie żyje. Spostrzeżono, że łokcie miał do krwi potłuczone, co bez wątpienia nastąpiło z wysilen, które czynił nieszczęśliwy ażeby mózg znów powrócić na ziemię... dla odbycia drugiego prawidłowego pogrzebu.

Wielce się rozpowszechnia obecnie w Warszawie piwo Drozdowskie z fabryki p. Lutostańskiego w Drozdowie. Piwo to odznacza się bardzo pożądanymi przymiotami, łączy bowiem esencjonalność z wyborynym smakiem który środkuje pomiędzy piwem bawarskiem a tak ulubionem dawniej w Warszawie marcowem. We wszystkich większych i mniejszych restauracjach i handlach piwo Drozdowskie jest poszukiwane, trzyma pierwszeństwo przed wszelkimi rodzajami bawarskiego a dla smakoszów zastąpiło piwo angielskie i porter.

Byłoby do życzenia, ażeby wszyscy panowie detaliści zechcieli się w ten wyboryny trunek zaopatrzyć.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury Zakupiwszy znaczną partję masła obniżył ceny takowego, i sprzedaje: masło solone najlepszego gatunku po kop. 23, mniej dobrego po kop. 30.— Ceny cukru wszystkich gatunków obniżone zostały. — 3897—

Ferdynand Car wraz z żoną, wyjechali do Paryża po najnowsze fasony na porę letnią jako i po materjały. — 3711— (2—3)

Jałowiecki Aleksander obrońca przy Senacie zamieszkały przy ulicy Długiej w domu Nr. 6 zawiadania, że objął akta po byłym Mecenasiu Chrościeckim, do niego więc strony interesowane zgłaszać się raczą.

Odstąpiwszy innej firmie handel mój win i korney przy ulicy Miodowej, z dniem 3 b. m. otwieram w domu własnym przy ulicy Kapitulnej sklep nowy towarów norymberskich, zaopatrzwszy go obficie w najrozmaitsze przedmioty świeże, praktyczne w użyciu, i z najlepszych fabryk pochodzące, mianowicie: w świecie stearynowe newskie, perfumeryę, materjały piśmienne, wyroby tabaczne, nici maszynowe i t. p., z ktorými polecając się Szanownej Publiczności, dołożę całej usilności zasłużenia sobie i w tem przedsiębiorstwie na jej względy.—*Emilja Stoczkiewicz.*  
—3864— (1—3)

Adwokat z Petersburga Konstanty Wygonowski zawiadamia osoby interesowane, że powrócił z zagranicy i przyjmuje w Piątek i Sobotę od 9-tej do 11-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu: Hotel Europejski N-er 57 — 3899 — (1—2)

**Kantor Główny Loterji  
KRÓLESTWA POLSKIEGO  
MAURYCEGO  
NELKEN,**

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr. 77.  
Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnie nie 4-ej klasy Loterji 120 tej odbędzie się w dniach 24 i 25 Kwietnia a (6 i 7 Maja) r. b., i uprasza, aby raczyła pośpieszyć z wymianą losów, dla uniknięcia w ostatnich dniach natłoku. (2 3) — 3832—

**Kantor Weks'u i Interesów  
Bankierskich  
JÓZEF A LEWITY**

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność zamierzającą zwiedzić Wystawę Powszechną w Wiedniu, iż zaopatrzył Kantor w monety zagraniczną, a szczególnie w bilety bankowe i złoto austriackie.

Dla dogodności Szanownych Turystów, wystawia akredytywy na pierwszorzędne domy bankierskie w Wiedniu i innych stolicach. (1—6) — 3880—

Od dnia 1-go Lipca 1873 roku  
**jest do wynajęcia**  
przy ulicy Rymarskiej Numer 8 nowy

**OBSZERNY  
SKLEP**

z dwoma Pokojami.  
Wiadomość tamże u Rządcy Domu.  
(2—6) — 3580—

Jak w latach przeszłych przy ulicy  
Żabiej, tak i obecnie w nowo urządzo-  
nym Zakładzie Fotograficznym przy  
ulicy Niecałej, Nr 12.

**Rubli 2.  
WALERY TWARDZICKI,**

(2 6) — 3630—

**OSTRYGI  
HOLSZTYŃSKIE  
i OSTENDZKIE.**

codziennie świeże w Handlu Delikatesów Ant. Stepkowskiego. — 1129 — (38—0)

Przed 5-ciu laty nabywszy  
ZAKŁAD Fotograficzny wraz  
z firmą, od P. Twardzickiego,  
takowy nadal prowadzić bę-  
dę pod moją własną.

**B. MARION, ŻABIA N° 4.**

(5—6) — 2874—

Do Głównego Składu  
**KAWIORU**  
**S. SZYROKOWA,**  
przy ulicy Nowo S. nat rokłej, w domu W go Bocka  
Nr 477a.  
Nadszedł transport **KAWIORU** świeżego, masło  
solonego teg rocznego Marcow go p łown i takiegoż  
prasowanego w puszkach. — **S. SZYROKOW.**  
(3—3) — 3590 —

**TEATR WIELKI.**  
Dziś Mazepa. Jutro: Żydówka.  
**TEATR ROZMAITOSCI.**  
Jutro: Geldhab. — Broń niewieścia.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera.

**CYBK  
SALAMOŃSKIEGO**

Dziś w Piątek dnia 2 Maja 1873 r.  
**WIELKIE  
ŚWIETNE PRZEDSTAWIENIE**  
Przedostatni występ  
dwojga zrośniętych siostr  
**Miss MILLI i Miss CHRISTINI**  
zwaanych słowikiem dwugłowym.  
W Sobotę dnia 3 Maja  
Nieodwołalnie ostatni występ słowika dwugłowego.

**KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ**  
Dnia 2 maja 1873 roku.

	Ządano	Placono
Półimperjały Ros. 6 kop. 8		
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60		
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 12 1/2-1-11 3/4		
Austrjackie floreny w bilet. k. 65 3/4		
Oblig skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—	89 75
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	95	40 95 10
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	94	20 93 90
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 ..	94	20 93 90
Listy Zastawne miasta Warszawy (II*)	90	5 89 75
Listy Likwidacyjne rs. 100 ..	79	40 79 10
Oblig Tow.-Kredyt. Ziemińskiego ..	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej ..	—	109 —
Bilety Banku Cesar. z r. 1860 ..	93	25 — —
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864 ..	154	75 — —
" " " " ostempl. ..	—	—
" " " " z r. 1866 ..	152	50 — —
" " " " ostempl. ..	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	96	50 95 50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	73	75 73 25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	138 50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	115	50 — —
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	330	— — (*)
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	271	50 269 50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia ..	127	50 126 50
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej ..	103	50 104 50
Akcje T. Łazienek i Łazieni 500 ..	510	— —
5% Listy zastawne rossyjskie ..	108	— —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 144 1/2		
Od Likwidacyjnych kop. 167 1/2		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 180 3/4		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 43 1/8		
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 kop. 75 rs. 111 k. 45		
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 45 rs. 7 k. 43		
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 80 rs. — k. —		
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w ra. 101 k. 17 1/2 rs. 100 k. 87 1/2		
(II*) 89—40—89—10.		
(*) 122—50—120—50.		
Listy Zast. m. Łodzi 84—50, 81—17 1/8.		

Ceny targowe Warszawskie. — Z dnia 1 maja  
placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol.  
ordyn. od rsr. — k. — do rsr. 8 kop. 85; psra i dobra rsr. 9  
kop. 75 do rs. 9 kop. 90, wyborowa rsr. — kop. — do rsr. —  
kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 32 1/2 do rs. 5  
k. 55; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4  
kop. 50; owsa rsr. 2 kop. 85 do rsr. 3 kop. —; groch polny  
ra. 4 k. 35 do ra. 4 kop.; 5 1/2 kartofle rs. 1 kop. 50 do rs.  
1 kop. 65; siana od kop. 35 do kop. 40; słoma od k 37 1/2  
do kop. 40 za pud.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 8.

Magistrat Miasta Warszawy. — Na skutek prośby krewnych i przyjaciół zajmujących się pogrzebem zwłok niżej wymienionych o-6b:

1. s. p. Zofji Piklikiewicz zmarłej w r. 1854.
2. — Wincentego Józefowicza Chlebickiego zmarłego w roku 1862.
3. — Anieli Józefowicz-Chlebickiej zmarłej w r. 1867.
4. — Karoliny Jankowskiej zmarłej w r. 1863.
5. — Antoniej Mitkiewicz zmarłej w r. 1863.
6. — Marji Jasińskiej zmarłej w r. 1866.
7. — Zuzanny Wabl zmarłej w r. 1870.
8. — Ludwika Stalkowskiego zmarłego w r. 1870.
9. — Joanny Raczyńskiej zmarłej w r. 1870.
10. — Józefa Ryłko zmarłego w r. 1871.
11. — Marji Jasińskiej zmarłej w r. 1871.

Magistrat dozwolił przyjąć takowe zwłoki na czasowy skład do piwnic pod katakumbami powązkowskimi, z warunkiem usunięcia owych w przeciągu sześciu miesięcy.

Gdy termin ten dawno upłynął, a zwłoki te na czasowy skład do piwnic pod katakumbami przyjęte, d. tymczasem w miejscu właściwym nie zostały pochowane, przeto Magistrat Miasta Warszawy wzywa rodzinę i krewnych wyżej wymienionych, zmarłych, aby w ciągu dni trzynastu licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zajęli się pogrzebem em takowych zwłok, w przeciwnym bowiem razie Magistrat znajdzie się zmuszonym pochować tychże zwłok na cmentarzu powązkowskim w zwykłej kolei zarządzeń. — P. o. Prezydenta Jenerałego Sztabu, Jenerał-Lejtnant Witkowski. — Za Naczelnika Kancelarji K. Wiemann. (2-3) — 3:02 —

Prezes Towarzystwa Osad Rolnych i Przemysłowców Rzemieślniczych. Podaje do wiadomości powszechnej, że na odbytem w dniu 21 kwietnia r. b. posiedzeniu, zaliczeni zostali do grona Członków Honorowych Towarzystwa:

PP. Asnyk Kazimierz, Bucewicz Nestor, Burghard Karol, Butler Jan, Chaniecki Józef, Chelmski Adolf, Chotkowski Wilhelm, Chrzanowski Stanisław, Książdz Ciechanowski kanonik kapituły Kieleckiej, Czyżewicz Mikołaj, Dobrowolski Jan, Giejsztor Konstancja, Gogolewski Romuald, Górski Konstanty, Grabowski Mikołaj, Juszczyk Józef, Kamiński Jan-Maurycy, Kozaryn Roman, Kozłowski Stanisław, Książdz Kuliński, biskup diecezji Kieleckiej, Leskiewicz Antoni, Lewandowski Józef, Lutzau S., Łączyński Zygmunt, Książdz Łopuski Apolinary, Łukasik Jan i Rachwał Franciszek włościanie wsi Struża, Margulies Szaja, Miaskowski August, Mierzyński Adam, Niemierzycki Lucjan, Niemierzycki St., Okoń Marcin, Książdz Patro Jan, Pawłow Aleks. Pawłow Marja jen., Piątkowski Franciszek-Ks. Czł. Sen., Piętka Władysław, Polczyński Józef, Popławski Aleksander, Popławski Jakób, Przanowski Adam, Przanowski Kazimierz, Przanowski Leon, Przegaliński, Rembieliński Gustaw, Rożnow Eugenjusz Jen. Lejt. Senator, Rutkiewicz Ludwik, Książdz Rzątkowski Leon, Rzeźniowski Leon, Solman Karol, Stawiski Feliks, Szpadkowski Symforjan, Tworowski Franciszek, Książdz Urmanek Władysław, Wessel Ignacy, Wessel Stanisław, White Karol Gen. Jaz. Senator i Witkowski Władysław.

Nadto, mam zaszczyt zawiadomić pragnących zostać członkami Towarzystwa, że do przyjmowania deklaracji i składek zastrzeżonych ustawą, upoważnieni zostali Członkowie Towarzystwa panowie:

1. Popławski Józef, w okolicach Mszczonowa. 2. Nencki Adam, w okręgu Szadkowskim. 3. Budziszewski Feliks, w powiecie Lipnowskim. 4. Szajkiewicz Ludwik, w powiecie Zamjowski.

Dalej, że Towarzystwo postanowiło wynurzyć najwyższe podziękowania pp.

1. Janowi-Matrycyemu Kamińskiemu, za odczyt miany w d. 30 z. m. r. b. w m. Piotrkowie. 2. Jeziorańskiemu, prezydentowi m. Piotrkowa, Porębskiemu i Plenkiewiczowi, za podjęte trudy przy urządzeniu powyższego odczytu. 3. Spahnowi, za bezpłatne udzielenie sali na prelekcję w mowie będącą. 4. Jenerałowej Pawłowej, za złożony w Redakcji Kurjera Codziennego list likwidacyjny na rs. 100 z dodatkiem w gotówce rs. 25. 5. Siemickiemu Stanisławowi za rs. 100 złożone jako połowę dochodu otrzymanego z widowiska scenicznego w m. Kielcach. 6. Burghardowi za rs. 50 złożone za bilet wzięty na odczyt urządzony w m. Piotrkowie. 7. Ruskiemu Towarzystwu ubezpieczeni od ognia w ropu 1827 założonemu, za rs. 44 otrzymane za jego pośrednictwem, od strony uchylającej formie przy likwidacji szkód zrządzonych przez pogorzel. 8. Książdz Kulińskiemu, biskupowi Kieleckiemu za rs. 33 k. 50. 9. Asnyk Kazimierzowi za rs. 25. 10. Grobickiemu Andrzejowi za rs. 5. 11. Marguliesowi Szai za rs. 4. 12. Książdz Ciechanowskiemu, kanonikowi kapituły Kieleckiej za rs. 3 kop. 50. 13. M. K. za rs. 3. 14. G. F. za rs. 3. 15. A. T. za rs. 3. 16. P. A. za rs. 3.

Następnie, prostując zaszłą pomyłkę w ogłoszeniu z d. 25 lutego r. b. oświadczam, iż w dniu 21 t. m. nie książdz Piechaczek, lecz książdz Czubaček Antoni, przyjęty został do grona Członków honorowych Towarzystwa.

W końcu podaje do wiadomości powszechnej, że z drugiego wieczoru literacko-muzycznego, urządnego staraniem pp. Münchheimera i Roszkowskiego wpłynęło do kasy Towarzystwa Osad Rolnych czystego dochodu rs. 264 k. 50.

Vice-Prezes, Tajny Radea, *Wieczorkowski*.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych podaje do wiadomości, iż na Członków Rzeczywistych w dniu 5 (17) b. m. przyjęci zostali: Babiński Franciszek, Zieliński Eugenjusz, Rydzikowski Franciszek, Grąjbert Józef, Gawłowski Zdzisław, Rasięcki Hieronim, Skorupski Konrad, Benni Herman, Zajaczkowski Julian Dr. Medycyny, Koszewski Stanisław Szambelan Dworu J. C. K. M., Garszyński Ignacy, Zaleski Władysław, Wonda Edward. — Vice-Prezes Towarzystwa Hr. Stanisław Kossakowski. — P. o. Sekretarza Ignacy Kosmowski.

— Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich Sierot Starozakonnych w Warszawie. Podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) stycznia r. b. było w Zakładzie osób 106, w ciągu kwartału 1-go t. r. przybyło 25, ubyło 64, pozostało

na kwiecień osób 67. Dzienna przeciętność liczba ludności stalej w zakładzie wynosiła 101, do ochrony uczęszczało dzieci w przecięciu dziennie 32, razem Dom Schronienia udzielał opieki przeciętno 133 osobom dziennie.

— Od 7 (19) kwietnia do 14 (26) kwietnia roku bieżącego, zameldowano w policji 43 kradzieży na sumę rs. 989 k. — z tych i poprzednich wykryto kradzieży 38 na sumę rrs. 939 kop. 80; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 49 osób, z których i dawniejszych o występki przekonano 42 osób, pozostaje w dochodzeniu 23 spraw, do czasu ukończenia których 27 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do 14 (26) kwietnia r. b., zameldowano kradzieży 689, na sumę rs. 19,654 kop. 41; z tych wykryto 650 na sumę rs. 18,248 kop. 56; niewykryto zatem 39 kradzieży na rs. 1,405 kop. 85. (G. P.)

— Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu — zawiadamia członków towarzystwa, że zatwierdzoną przez ogólne zebranie dewidendę 9%<sup>o</sup> za rok 1872, wypłaca już od dnia 1 Kwietnia r. b. w kasie towarzystwa w godzinach biurowych od 9 rano do do 3-ej po południu (3-3) — 2590 —

— Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Mercury”. Zawiadamia Stowarzyszonych, iż usunąwszy ze sklepów swych, wszelkie towary nie odpowiedniej dobroci, obecnie stara się zaopatrywać je w produkta jak najlepszego gatunku, i o ile możność pozwala, kupuje je z pierwszej ręki.

Zarazem wzywa Stowarzyszonych o odbieranie dywidendy za 2 Półrocz 1872 r. i o składanie marek. — Marki wraz z książeczką udziałową mogą być składane w najbliższym sklepie z kąd do Zarządu będą odesłane, a po kilku dniach, składający książeczkę swą, będzie mógł odebrać ją z tego sklepu.

Nakoniec Zarząd najuprzejmiej uprasza Stowarzyszonych, aby w książkach zażaleń, które w każdym sklepie znajdują się racyli notować wszelkie zażalenia i uwagi tak co do towarów jako też i administracji i sklepów bez współdziałania bowiem Członków, Zarząd nie byłby w możności prowadzić interesów Stowarzyszenia, tak jakby wszyscy sobie życzyli. — 3450 —

## MIODZIUS

Zakład kąpielowo-zdrojowy przy SzczaŃnicy.

Czternasty rok licząc swego istnienia otwartym zostaje z dniem 1 maja. Miodzius jest nader korzystnie dla słabszych położony: jest to dolina czarująca, zasłonięta od wiatrów zimnych i orzeźwiana strumykiem obok płynącym, park jest już pięknie cieniasty. Nowy most przyczynia się tak samo do swobody chorych, ponieważ ten niedogodny przewóz już ustał.

Miodzius ma łazienki dobrze urządzone, zaopatrzone źródłem Szymona, które to źródło tyle tysięcy wyleczyło chorych.

Miodzius posiada także nader skuteczne źródło rozwalniające Wandy, której to wody tysiące butelek rozsyła się.

Restauracja zostaje cały rok na Miodziusiu, dla tego też zaopatrzona we wszystkie potrzeby na dzień 1 maja; prowadzenie jest bardzo sumienne dla chorych.

Tak wczesne rozpoczęcie sezonu ma to dobrego, że mniej zamożnej publiczności staje się przystępnem, ponieważ nowonabywca urządził pokoje w maju i w wrześniu już od ceny 6 florenów miesięcznie, zaś kąpiele kosztują dla mniej zamożnych gości w powyższych miesiącach o połowę taniej.

Żętyca w miesiącu maju jest najlepsza i łatwiej ją dostać można z przyczyny małego pokupu.

Zakład Miodziusia posiada do dyspozycji 74 pokoje dobrze urządzone, pościeli toż samo dostać można za osobną zapłatą. Ponieważ nowonabywca sam przewodniczyć będzie powyższemu zakładowi cały rok, dla tego uprasza wszystkie zamówienia pod tegoż adresem wprost na Miodzius franco adresować; przyjmuje także zamówienie furmanek. — Franciszek Tomanek, były Aptekarz Lwowski, nowonabywca Miodziusia. (3-3) — 3182 —

— Instytut leczniczy Doktora Kadlera, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanymi chorobami sekretnymi (syfilitycznymi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Krakowskiej Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz. 11-tej, po południu od 4-tej do 6-tej, gdzie w tych godzinach udzielana bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (13-0) — 966 —

## Zakład Leczniczy dla chorych na Oczy DR. DOBZAŃSKIEGO.

Ulica Erywańska (Plac Zielony) N. 1066L (10) w Warszawie. Opłata za pokój oddzielny z całkowitem utrzymaniem, pomocą lekarską i lekarstwami, wynosi dziennie 3 rs., 2 rs. i 1 rs. 50 kop. Honorarium za operacje wnosi się oddzielnie.

### ODDZIAŁ BIEDNYCH.

Chorzy biedni, którym wzrok tylko za pomocą operacji przywróconym lub półpszonym być może, przyjmują się do Zakładu za opłatą 20 kop. dziennie. Odzienie i bieliznę na zmianę winni mieć swoją.

Porada dla chorych biednych przychodnich, codziennie od godziny 11 do 12 ej. — 1068 — (11-12)

Otrzymałszy w tym czasie znaczący wybór towarów, jako to: Włóczek, Kanwy, P. li, Jedwabi i wiele innych wchodzących w zakres robót damskich, do Składu mego przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej pod Nr 497 egzystującego, mam honor z takowemi poćić się.

Nadmieniam przytem, że handel mój mimo rozsiewanych fałszywych wieści o zamiarze zwinięcia go i otworzenia natomiast innego, nie pozostaje ew żadnym zgłta stosunkach współkownych z innemi podobn miż handlami, a przeszedłszy na wyłączną moją własność prowadzonym jest jak i nadal będzie pod tymte samym Nr 497, przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej (gdzie dawniej cukiernia Ballego), do borem zaś tylko towarów i czynieniem zadość żądanom Prześwietnej Publiczności, starać się będzie zasłużyć na uznanie i tą tylko drogą zamierza jednać sobie licznych nabywców.

## ANNA ZANDERS.

(3-3)

— 3279 —

Zmienilem Lokal pod Nr 79 n. w. y., ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw gmachu Zachęty Sztuk Pięknych na 1 szem piętrze od frontu i wydaję Wieczory Tańcujące codziennie, w nowo wyrestaurowanych salonach.

### Hipolit Ziemiński,

b. Tancerz Teatrów Warszawskich.

(3-10)

— 3293 —

13 kop. PERKAL 13 kop.

w najmodniejszych deseniach i znaczym wyborze po kop. 13.

za lokiec i wyżej poleca

## BAZAR WARSZAWSKI

13 kop. Miodowa Nr 4 13 kop. naprzeciw muru przy K. ściele Przemienienia — 3750 — Pańskiego.

### Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport: Cementu Portland Angielskiego Robbinsset Comp. z Londynu Cegły i Gliny cglotrawiałej, Koks i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz Tekstury smółcowej i Blachy żelaznej d) kręcia dachów. — 3068 (5-0)

## WYSZKANIA LEPNIE

w Rudzie fabrycznej pod Marymontem są do wynajęcia na lato osobne domki, oraz mieszkania różnej wielkości i ceny od rs. 40 do 250.

Plany i wiadomość w Fabryce Karola Mintera, przy ulicy Smolnej Nr 1290, w składzie fabrycznym tejże fabryki przy ulicy Czystej Nr 638b, oraz u miejscowego Rządcy. (5-6) — 2506 —

## STROJE, SUKNIE i BIELIZNA

Nowy-Świat, Nr 68 nowy,

w pierwszej lewej oficynie na 1 szem piętrze.

Jak dotąd tak i nadal przyjmują się w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakresie Strojów damskich wchodzące; obok nowych przerabiają się na świeży fason już i noszone Kapelusze, podług najświeższych żurnali, po kop. 50. — Suknie strojne od Rs. 2 do Rs. 4; uszyte Koszuli z angielskim gorsem kop. 60, tudzież Stroiki i Czepekki dla Dam wykończają się spiesznie i z elegancją, — także ryzowe i słomkowe KAPELUSZE przyjmują się u mnie do prania i przerabiania na najświeższy fason i do ubierania. O sumiennem i gustownem wykończeniu powierzanych mi robót, Szanowne Panie miały sposobność już się przekonać. — Walerja Czerniejewska. — 203

# BAZAR WARSZAWSKI

ulica Miodowa Nr 4,

naprzeciw muru kościoła Przemienienia Pańskiego.

otrzymał znaczny transport najlepszych systemów oryginalnych

AMERYKAŃSKICH

## MASZYN DO SZYCIA

i sprzedają takowe po cenach znacznie obniżonych z tą dotąd niepraktykowaną dogodnością, że osoba kupująca w Bazarze maszynę oprócz nauki szycia udziela jej bezpłatnie.

bezpłatnie naukę kroju w pracowniach Bazaru.

(4-12)

3642

### OTWARCIE SKŁADU PIWA

Mam honor zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, iż posiadając Składy w Bydgoszczy, w Poznaniu, Gnieźnie, Rawiczu i Inowrocławiu, otworzyłem także w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 481 (4)

Główny Skład Zagranicznego i Krajowego Piwa jak również Porteru Angielskiego

pod firmą

**Friedr. Dieckmann.**

Szanownym Konsumentom polecam następujące stale na składzie znajdujące się Piwa najpierwszych browarów zagranicznych i krajowych pod tytułem: **Królewskie** (Koenigsberger), **Drezdeńskie** (Waldschloessen), **Wiedeńskie** (marcowe i Wiedeńskie Bock Aut Drehera), **Kulmbachskie**, **Erlangskie**, **Tivoli akcyjne**, **Grodzkie** (marcowe piwo zdrowia), **Felsenkeller**, **Pilczeskie** (czeskie stołowe), **Rawskie** (stołowe), **Warszawskie** (lagrowe), jak również **Porter Angielski**, po cenach jak najumiarkowszych przy zapewnieniu najściślejszej punktualności. Na prowincję wysyłane butelki z piwem w skrzyniach przegradzanych po 50 sztuk, które to opakowanie jest bardzo wygodne, nie wymaga bowiem wcale użycia słomy. Wszystkie sprowadzane piwa posiadają także w oryginalnych beczkach na składzie. Za ekspedycję nie się nie dolicza. Tu w miejscu biorącym od jednego rubla, odsyłam do domów bezpłatnie. Za skrzynkę dolicza się rs. 2 k. 50, a za butelkę 5 k p. jako zastaw. Aby uniknąć fałszowania piw moich, wszelkie korki są na spodzie firmą moją zaopatrzone, na co upraszam uwagę zwrócić.

(3 3)

3623

Friedr. Dieckmann

## POWIDŁA INDYJSKIE

Jedyny środek wytopiający do szczytu najbardziej zagnieżdżone

**SZCZURY I MYSZY**

za który wciąż pochwały odbieram.

Poleca Skład Hurtowy Zapalek i innych WYROBÓW CHEMICZNYCH **W. DZISIEWSKIEGO.**

przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, d m Lewenberga. (6-6) 3254

### Reprezentacja

**PIERWSZEGO NA CESARSTWO I KRÓLESTWO KONCESSJONOWANEGO RUSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD GRADOBICIA, założonego w roku 1871.**

ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, że przyjmuje ubezpieczenia od gradobicia na ziemiopłodny wszelkiego rodzaju, tak wprost w biurze swoim przy ulicy Leszno pod Nr 7, jakoteż przez upoważnionych w tym celu agentów w Warszawie, we wszystkich znaczniejszych miastach w Królestwie i guberniach Kowieńskiej i Grodzieńskiej.

Towarzystwo jak najspieszniej wynagradza szkody, przez gradobicie zrządzone i w razie zajść mogących sporów poddaje się decyzji Sądów Królestwa.

Bzetelnie i śpiesznie wynagrodzenie mnożstwa, szeszluszczonych szkód gradowych dozwala Reprezentacji mieć nadzieję, że J. J. W. W. Obywatele Ziemięsli cznie korzystać będą z możności zabezpieczenia swoich ziemiopłodów od tej klęski.

Nadmienia się przytem, że stosunek Reprezentacji z W-nymi „Edward Epstein et Goldberg” Reprezentantami Towarzystwa „Imperial”, którzy wraz ze swymi Agentami przyjmowali w roku zeszłym ubezpieczenia gradowe, dla wspomnianego Ruskiego Towarzystwa, w zgodny sposób rozwiązany został, i że ci Panowie, o ile ma jest wiadomem, reprezentują obecnie nowozałożone w Moskwie Ruskie Towarzystwo pod tytułem „JAKOR”, przyjmujące między innymi i ubezpieczenia od gradobicia.

Warszawa, w Kwietniu, 1873 r.

Reprezentant **ADOLF NEUMANN.**

(5 12)

3494

## ZNIWIARKI ORYGINALNE

„BUCKEYE” z fabryki **Adriance, Platt et Comp.** w Nowym-Yorku.  
„CERES” Budricka z fabryki **D. M. Osborne et Comp.** w Auburn w Ameryce.

POLECA GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego et Comp.)

(2-0) — 3606 —

przy ulicy Senatorskiej Nr 473d.

## EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANII LIEBIGA

z FRAY-BENTOS (Ameryka południowa)

Najwyższe odznaczenia na wystawach

Paryż 1867, Hawr 1868. Amsterdam 1866, Moskwa 1872, Lyon 1872, Paryż 1872.

### PRAWDZIWI

wtedy tylko gdy każdy słoik opatrzozy jest poniżej podanemi podpisami i gdy na etykiecie wydrukowane jest niebieską farbą nazwisko J. v. Liebig.

*J. v. Liebig*

*J. v. Liebig*

Sprzedaż hurtowa w Warszawie u PP. **J. FREIDER i Spółka**, ulica Przechodnia Nr 3. (4-10) — 468 —

## 16 gatunków odleżałych CYGAR

od Rs. 2 do Rs. 6 za sto sztuk

**SLYNEJ FABRYKI MÜNDLA & COMP. W RYDZE.**

W znacznym zapasie znajdują się w Składzie wyrobów tabaczknych, przy Kantonrze Loterji pod firmą:

**IGNACY GANTZWOHL,**

ulica Długa Nr 33 nowy, dom W-go Hoppe. Też skład jest zapatrzoony w wielki wybór CYGAR następujących fabryk:

A. St. Bogdanow; A. F. Müller; A. Mici; Żukowa; Braci Petrowych w St. Petersburgu. — Criona Papy Nicola; M. Botelmana (wyłączna sprzedaż w Odessie); Leona Edelsteina (wyłączna sprzedaż) w Wilnie. — Towarzystwa Union, dawniej L. Kronenberg; Towarzystwa Lafermey, Liski i Apfelbauma; Jawitza i Spółki; Z. Mordianera; K. Teofilidy w Warszawie.

Cygara Hamburgskie i importowane w cenie od 8 do 30 rs. za 100 sztuk.

Dla Panów Dystrybutorów ceny fabryczne (5 6) — 3355 —

## „EPIR”

**Lansen, Toost et Comp.**

Fabryka Tabaczna w St. Petersburgu, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Dystrybutorów, iż nadesłała wyroby swoje na Skład główny kupcowi **J. Gantzwohl** w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 582, nowy 33.

(5-6)

3354

## FABRYKA

jaknajlepiej urządzona wraz

## Z SKLEPEM,

produkcją wyrobów korzyść przynoszące, na których się 35% Netto zarobkuje. Dobrą klientelę mająca, jest po i tanio mi warunkami do sprzedania.

Blizsza wiadomość udzieli, **Władysław Halter**, za Żelazną Bramą róg Grzybowskiej, Nr 980, dom Kozłowski. — 3754 — (2-6)

### Kupno.

Nabywca z Królestwa, poszukuje wsi od 150 do 450 dziesiątyn (10 do 30 włók) areal, w dobrej glebie, jeśli możebnem w połowie z lasem, w blizkości rzeki spławowej lub też kolej żelaznej. Oferty franco pod H. K. Nr 11. Poznań (Posen) poste restant. (11-12) — 3180 —

## WYŻYMACZKI

do wyżymania bielizny, wyrabiają się, przyjmują się do reperacji i wynajmują się u **A. ZEITLERA**, przy rogu ulic Oboźnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 40/4. — 3807

### !!! WIADOMO CZYNIĘ !!!

iz osobę, która odważyła się, sfalszować moje nazwisko, zrobić mylnie ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim z d. 25 b. m. i r. odkryłem i oddam w ręce właściwego sądu, aby postąpił z nią według prawa. Każda inna osoba, która by się odważyła coś podobnego zrobić, spotka ten sam los.

Urządzający Skład Węgla za rogatką Jerolimską Nr 1.

3712 — **Henryk Mławski.**

### NAUKA KROJU

krawieczyzny damskiej, wyklada się podług metody francuskiej, sposobem bardzo ułatwionym, pod Nrem 20, ulica Wspólna, na 2 piętrze, oraz przyjmują się wszelkie roboty, krawieczyzna i t. p. Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione, podręczne i do nauki. — 3315 — (3 3)

### KAPIELE PAROWE

### WANNY

z wody Wiślanej,

przy ulicy Długiej Nr 28 obok hotelu Drezdeńskiego.

Otwarte oprócz dni zwyczajnych w każdą Niedzielę i święta do 11ej wieczorem. — 2634 — (6-6)

## HAFTARNIA

złotem i srebrem

**JULJI HOFFMANN**

róg Sarego-Miasta i Zapiecka Nr 119 (2), wykonywa wszelkie hafty do mundurów galowych, dla urzędników wszystkich Władz i klas i dla osób wojskowych, oraz wykonywa wszelkie hafty do ubiorów kościelnych i t. p. po cenach umiarkowanych. Posiada gotowe hafty mundurów. Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione do haftu. — 3781 —

### Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznym. Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na garnce, kwatarki, oraz w słoikach po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. — 3777 — (2-3)

Z dniem 1 Lipca r. b. wychodzić zacznie pismo codzienne pod tyt.:

# WIEK

## GAZETA POLITYCZNA, LITERACKA I SPOŁECZNA.

Przedpłata w Warszawie wynosi rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50 kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Początek w Cesarstwie i Królestwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Przenumerować można w Warszawie w Kantorze Drukarni „WIEKU“ (Jana Noskowskiego), ulica Długa Nr 6, dokąd także wszelkie przesyłki pieniężne z prowincji adresowane być winny, oraz we wszystkich kantorach periodycznych, oprócz tego na prowincji w miastach gubernjalnych Królestwa, w księgarniach i ustanowionych na ten cel kantorach. Za granicą na stacjach Pocztowych. (4-8) - 3389 -

### KSIEGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny świeżo wyszłe dzieło pod tytułem:

## WELNICTWO

czyli nauka o przymiotach i wadach wełny

przez  
**ALEKSANDRA TRYLSKIEGO**

z drzeworytami w tekście i tablicami litografowanymi.

(3-6) Cena Rs. 1 kop. 20. - 3077 -

W dniu 28 Kwietnia (9 Maja) 1873 roku o godzinie 1 i pół z południa w Wydziale IV Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane zostaną w drodze Działów Dobra Ziemskie Radachówka w Okręgu dawnym Sienickim położone, wedle taksy biegłych około dzies. 225 (15 włók) rozległości mające, w tem lasu 45 morg.

Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 573 kop. 60. Vadium rs. 1000.

Zbiór objaśnień i warunków przyrzeczyć można w Kancelarii Wydziału IV Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549.

3876 1 1

### Zakład Fotograficzny

**HELENY BARTKIEWICZ,**

przy ulicy Senatorskiej Nr 460, 6 nowy.

prowadzony przez kobiety od lat ośmiu.

Wykonują fotogramy wszelkich rozmiarów, zaczawszy od kart wizytowych, aż do naturalnej wielkości; kopje planów, obrazów, starych portretów, starych fotografii (z powiększeniem lub pomniejszeniem, według zamówienia), heljominiatury, fotogramy kolorowane farbami wodnymi, anilinowymi, lub olejnymi, it. d.

Przy starannem wykończeniu wszelkich zamówień, zakład ten odznacza się nadzwyczaj niskimi cenami. Tuzin fotogramów w formacie kart wizytowych, kosztuje rub. sr 1 kop. 50. Ceny innych formatów w odpowiednim stosunku.

3099 - (4-6)

Zaraz jest potrzebna

### Nauczycielka lub Nauczyciel

do dwojga dzieci w wieku 12 i 8, lat szczególnie dla przysposobienia starszego do trzeciej klasy, co do wieku nauczycieli to wszystko jedno, młodzi lub starsi. Bliższa wiadomość przy ulicy S-to Jąnskiej Nr 14, stary w sklepie, skór. 3878 1 3

Potrzebne są

### PANNY

do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość w Składzie Sukna i Kortów Mrzowskiego i Paszkowskiego, przy ulicy Senatorskiej, na przeciw ulicy Miodowej Nr 480.

3892 1 2

Były urzędnik w sile wieku znający się na Administracji, Sądownictwie, przepisach Policyjnych, opatrzoney chlubnymi świadectwami, tak z rządowej, jak i prywatnej służby, uprasza, aby przez wzgląd na Ojca Rodziny o jakie miejsce P-sarza, przy fabrykach, do uczenia dzieci lub jakiegokolwiek inne zajęcie w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nrem 40 nowym, u Właściciela domu. - 3732 - (2-3)

### OSOBY

naletycie uzdatnione do prassowania bielizny, mogą mieć zaraz stałe zajęcie u J. Bytner. Ulica Gęsta Nr 3 nowy. 3717 - (3-10)

Przy Seminarjum Nauczycielskiem w Wejwach wakuje miejsce

### LEKARZA,

z pensją roczną rs. 200. Zyczący sobie mając tę posadę, zechcą się zgłosić pod adresem Inspektora Seminarjum Nauczycielskiego w Wejwach. - 3442 - (6 6)

### MŁODY CZŁOWIEK

przybyły z prowincji, przyswoiciele wykształcony, pragnie umieścić się w jakimś Zakładzie, Fabryce, lub Handlu. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 39, mieszkania Nr 21; może złożyć pojęcie osób wiarogodnych, lub poręczającą kancję. (5-6) 3483 -

Potrzebny jest

### UCZEŃ,

do Jubilera Gabrysiewicza przy ulicy Rymskiej w domu W-go Heirycha pod Nrem 737/8. 3859 1 3

Do jednego z zakładów przemysłowych w Warszawie, potrzebny jest

### KASSJER

za odpowiednim poręczeniem lub kancją w papierach procentowych do obrotu handlowego nie potrzebną. Płaca miesięczna 30 do 40 rubli, stosownie do uzdolnienia. Pragnący tę posadę objąć, zechcą w Redakcji Kurjera pod literami A. B. C. złożyć próbę pisma, kwalifikację, świadectwa, wiadomość o wieku, o rodzinie, jeśli żonaty i fotografię własną. Z ról wszelkich dowodów zapewnia się. - 3669 - (3 3)

### SLUSARZ MECHANIK,

znający się na montowaniu wszelkich maszyn tak parowych, jak działających, obznajmiony z budową i urządzeniem młynów, poszukuje odpowiedniego miejsca. Osoby interesowane racza łaskawie swe adresy nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą S. S. 100. 3860 1 3

Potrzebna jest do małych dzieci do Guberni Minskiej

### KOBIETA

w średnim wieku, mówiąca czysto po niemiecku byle umiała czytać, i z dobrimi świadectwami. O bliższych warunkach dowie się: ulica Krucza Nr 10, 1-sze piętro w godzinach przedpołudniowych. 3883 1 3

Potrzebna jest pożyczka

### RS. 5,000

na dom murowany w m Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość w Dystrybucji pod Turkiem u p. Wimańskiego, w domu pod Nr 1311 nowy 62, przy ulicy Nowy-Swiat. - 3836 1 3

### MECHANIK,

który bardzo dobrze reperuje wszelkie szkła, porcelany i t. p. kosztowne rzeczy. Ma swój warsztat w domu przechodnim Roczlera przy ulicy Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. Tam dostać można mydła do wszelkich płam 3885 1-3

### Odjeżdżająca do wód W SZCZAWNICY,

mężatka w dojrzałym wieku, dobrze obznajmiona z miejscowymi warunkami życia przyjąć pod opiekę dzieci lub starsze osoby, płci żeńskiej udające się na kurację. Reflektanci zgłoszą się pod Nr 68 Nowy-Swiat mieszkania Nr 7. 3489 - (4-5)

### Rs. 26,000,

w całości lub częściowo, do wypożyczenia na pewny Nr hipoteki, z procentem umiarkowanym. Interessenci złożyć mogą swój adres w Redakcji Kurjera pod Lit. A. K. 3873 1 1

### Rs. 1,000,

Potrzebne jest na umiarkowany procent, na czas dłuższy, na hypotekę domu położonego przy ulicy handlowej, przynoszącego 1,500 rs. rocznie dochodu, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w handlu galanteryjnym W-go Szafir przy ulicy Szerokiej Freta. 3871 1 3

### Rsr. 3,000,

Ktoby miał z osób pojedynczych do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki dóbr, a w procencie mógłby mieć mieszkanie i zapewnione wszelkie wygody na wsi, nawet z dopłatą, stosownie do umowy, raczy złożyć adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. G. - 3454 - (2-3)

Z wolnej ręki do sprzedania razem lub częściowo, albo do wydzierżawienia, zamajęcy na majątek mniejszy, lub dom w Warszawie Dobra Ciocibor, Terebella i Józefek, położone od miasta i stacji Kolei Terespolskiej w Białym wiorst 6, ogólnej przestrzeni dzies. 960 (włók 64 morg 3), w tem 150 dz (10 włók) łąk i 300 dz. (20 włók) lasu, zdanego do sprzedaży. Ziemia dobra, budowie murowane, szachownicy i wspólności pastwisk żadnych. Dwór wygodny i obszerny w Ciociborze i Terebelli. Bliższa wiadomość w Agensturze win francuskich pana Mieczysława Podpawskiego przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 69 nowy, od godziny 9 do 11 rano, lub na miejscu i listownie, u właściciela Ludwika Waclawa Budziszewskiego w Terebelli pod Białą Podlaską. - 3253 - (3-3)

### W dobrach Sielon,

o mil 12 od Warszawy, na trakcie Łomżyńskim, jest do sprzedania z powodu zwiniętego gospodarstwa Krów młodych 40; Owiec poprawnych macior 300, skopów 400. Wiadomość na miejscu u Ekspedytora Poczty. - 3485 - (3-3)

Z dniem 1 Kietnia r. b., otworzonym został, oddzielny

### Warsztat Stolarski,

dla praktycznego kształcenia młodzieży w stolarstwie. Młodzi zatem ludzie posiadający kwalifikację naukową przynajmniej 3 klas gimnazjum mogą znaleźć w nim pomieszczenie. Warunki przyjęcia i pozostawania w pomienionym warsztacie, są zupełnie różnymi, od dotychczas praktykowanych i dają możliwość młodzieży wykształcenia się w stolarstwie stosunkowo w krótkim czasie, o ile można dokładnie pod względem praktycznym i teoretycznym. Dla ucni przybyłych z prowincji, urządzeniem został lokal mieszkalny. Warsztat ten znajduje się przy zakładzie stolarskim Stanisława Gaszczyńskiego na ulicy Chłodnej Nr 18. 3819 1 2

W lasku na Czystem, z dniem 4 Maja r. b. nowo wyrestaurowany i otworzony zostanie zakład gastronomiczny, gdzie przy rychłej usłudze można dostać smacznie przyrządzonych potraw, oraz napojów tak fabryk tutejszych jak zagranicznych. Muzyka wojskowa z 40 osób złożona, w każdą Niedzielę i Święta pod dyrykcją zdolnego kapelmistrza będzie uprzejmie czas spędzony w tem miejscu uroczem. Z czem poleca się względem Szanownej Publiczności dawniejsza Właścicielka. Wanda Ptaszyńska. 3889 1 1

Do sprzedania MAJĄTEK ZIEMSKI, o 5 mil od Warszawy, przy koleji położony, rozległości dzies. 870 (włók 58) zawierający, z pałacem i parkiem spacerowym, z łąkami, lasem, rybołówstwem, propinacją i młynem wodnym, oraz wszelkimi budowlami gospodarczymi, w jak najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 13 nowy, mieszkania 1, codziennie do godziny 11-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu, stróż wskaze. - 3890 - 1 3

### Zakład kąpielowy

## VICHY

(Francja, departament de l'Allier). WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUZKA. Administracja: w Paryżu, Boulev. Montmartre 22.

### PORA KĄPIELOWA,

w Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie Kąpieli i natryskiwania.

Codziennie od 15 Maja do 15 Września Teatr i Koncerta w Casino. Muzyka w Parku - Czytelnia Salon dla Dam, Salon do gier, do konwersacji, do gry w Bilard.

Koleje żelazne prowadzą do Vichy. Dostać można w Warszawie w składzie PP. D-ra P. Heinricha Nr 473, Sokołowskiego Nr 480 i w składach materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i L. Spiessa. 3691 1 9

### Potrzebny jest Czeladnik Introligatorski.

Wiadomość przy ulicy Zapiecek Nr 2 nowy u stróża, przed 8 rano i od 3 do 5-ej po południu. - 3870 - 1 1

### DOM FRONTOWY,

blachą kryty, z komórkami, stajnią i szopą, z obszernym podwórzem, łokci kwadratowych sześć tysięcy, do sprzedania z wolnej ręki na Starej Pradze, przy ulicy Zabkowskiej pod Nr 211c. Zyczący sobie, raczy się zgłosić w Warszawie pod Nr 3 nowy przy ulicy Prostej do Właściciela, bez pośrednictwa. 3872 1 1

### W SKŁADZIE BRONI Braci GENELI

przy ulicy Długiej pod Nrem 17. Złożono w komisjach do sprzedania Lefoszków używaną, oraz kilka sztuk broni perkusyjnej. - 3875 - 1 3

Do sprzedania KOMODA jesienowa za rs. 4, stolik do kart jesienowy za rs. 3, stół okrągły mahoniowy za rs. 2, stolik do roboty kop. 75, trzy proste drewniane stoły, dwie duże drewniane lawki parawan, kuchenne naczynia i inni drobne rzeczy za bardzo przystępną cenę. Ulica Mostowa Nr 8, pierwsze piętro. 3868 - 1 1

Do sprzedania w każdym czasie łóżeczko jesienowe rozsławane, paka od fortepianu, paki od luster i obrazów MAGIEL ciągniony nie duży, oraz duży zbiór książek doktorskich, wszystko to widzieć można każdorazowo od godziny 10-tej z rana do 5-ej po południu przy ulicy Pańskiej Nr 26 nowy, mieszkanie stróż wskaze. 3880 - 1 3

Do sprzedania za przystępną cenę

### BILLARD

mahoniowy, z wszelkimi przyborami, w szynku przy ulicy róg Chmielnej i Żelaznej Nr 3. 3866 1 3

### KREDENS

duży, orzechowy, wyrobu p. Kalischa, oraz LUSTRO duże, stojące, palisandrowe ramy, są do sprzedania przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 39. 3894 1 2

Jest do sprzedania

### 1) KARETA

mała poczworna prawie nowa, 2) Prelotka czyli dorózka ruska, 3) Bryka podróżna i Bryczka mała, 4) 3 siodła i różne chomonta, przy ulicy Leszno Nr 36 nowy. - 3648 - (3-3)

### Do sprzedania:

Mebel mahoniowy, sprzęty domowe, gospodarskie, konie, wozy, szopy do rozebrania i drzewa suchego twardego kilka sagów. Wiadomość u stróża pod Nrem 19 przy Alei Jerozolimskiej. - 3874 - 1 3

Jest do sprzedania

### FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktavach, fabryki Kralla i Seidlera, opatrzoney całym blatem i 5 szprejami, z nadzwyczaj silnym tonem. Twarda tuż za Grzybowem Nr 6, mieszkania 19. Widzieć można od 11 do 3 i pół po południu. - 3857 - 1 3

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PREZ ze SIWIZNĄ

MELANOGENE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.



Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47. W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Swiecie.

# SOLEC.

### WODY siarczano-słone alkaliczno-gorzkie.

Sposób kuracji: Kąpiele mineralne, łąkowe i mułowe, kąpiele parowe i tusze z wody mineralnej, picie wód. Sezon rozpoczyna się 1 Czerwca. Porady lekarskiej udzielać będzie jak w latach zeszłych Dr. **Wyrzykowski**, Lekarz zdrojowy. 1 3 3865

## VELOUTÉ DE LA PEAU SAVON AU SUC DE LAITUE PINAUD.

Le Savon remarquable par l'onctuosité de sa pâte et la finesse de son parfum.

Preparé par Ed. PINAUD Parf. Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg Paris.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (8-12) -374-

### ADMINISTRACJA DÓBR

## NOWODWÓR

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dobrach Nowodwór w powiecie Nowomińskim gubernji Warszawskiej w pobliżu stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Mińsk i osady Siennica położonych, wystawione są na sprzedaż:

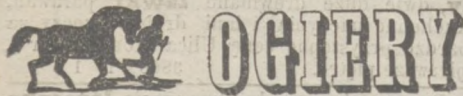
- a) Dwa Folwarki rozległości od (180 do 50 dziesiątyn) 360 do 100 morg.
- b) Młyn wodny o dwóch gankach.
- c) Grunta i łąki na kolonje włokowe i morgowe.

O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w Administracji na miejscu. - Ulica Zabia Nr 472 dom Hr. Zamoyckiego 1-3 - 3844 -

## NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI

czar dwa garnitury Mebli używanych, po cenie umiarkowanej sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10 - Fr. Angerstein. - 2775 -

Są w Hotelu Angielskim do sprzedania dwa



**OGIERY**  
kraszanowate, rosłe, powozowe, pół krwi angielskiej. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Angielskiego. - 3707 - (3-3)



**WAŁACHÓW**  
rosłych, silnie zbudowanych, tak do powozu, jak i ciężkiego pociągu zdalnych. Ulica Złota Nr 4. - 3756 - (2-3)

## SZMALEC ZAGRANICZNY

po kop. 18 funt, poleca Skład Wędlin Karola Kietz, róg Rymarskiej i Leszna Nr 1, dom Heinticha. - 3628 - (3-3)

## Powóz czteroosobowy

mocno zbudowany, osie na oliwie, do sprzedania za rs. 135. Widzieć go można przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 8, obok Instytutu Głuchoniemych. - 3733 - (2-3)

## PLAC

mający rozległości 157,107 łokci kw., przy szosie w cyrkule Jerolimskim, 150 łokci za rogatką Jerolimską i w takiejże odległości od kolei Wiedeńskiej jest do sprzedania cały lub częściowo. Wiadomość u Właściciela od godziny 11 - 12 rano, i od 4 - 6 po południu, przy regu Backkiej i Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 9. - 3649 - (3-3)

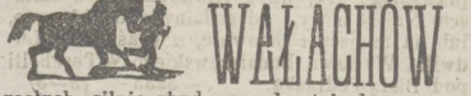
## PLAC

pod Nrem 2171c, przy ulicy Nowokarmelickiej, naprzeciw zabudowań garbarni p. Imroth, obejmujący łokci kwadratowych 4,095, jest do nabycia każdego czasu. Wiadomość na Lesznie pod Nrem 42 w oficynie, u Marcinkowskiego. - 3882 1 3

## Do sprzedania dwa Garnitury Mebli

zagranych, włosiem wysłanych, obitych jedwabnym adamaszkiem, portjery także adamaszkowe, dwa stoły, stółik do kart, dwa lustra, dwa obrazy. Wiadomość, ulica Śto-Jerska Nr 16 u stróża od godziny 11 rano do 4 po południu. - 3584 - (3-3)

Do sprzedania za cenę bardzo przystępną para



rosłych, silnie zbudowanych, tak do powozu, jak i ciężkiego pociągu zdalnych. Ulica Złota Nr 4. - 3756 - (2-3)

## WOZY

Na stacji Warszawa, St. Petersburgo-Warszawskiej drogi żelaznej, znajduje się 6 kolis produktów, wysłanych z Grodna przez Borkowskiego pod adresem „Zopcowa vel Zoncowa.” Wzywa się właściciela do odbioru, w przeciwnym razie sprzedane zostaną. - 3579 - (2-2)

## WOZY

Są do sprzedania przy ulicy Hożej pod Nrem 1683, nowy 9, parokonne i pojedyncze, za cenę bardzo przystępną. - 3526 - (3-3)



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania palisadrowy z metalowym blatem, z czterema sprężkami, o siedmiu oktavach, z tonem pełnym i silnym. Ulica Złota Nr 12, mieszkania 7, stróż wskaże. - 3739 - (2-3)

## Do sprzedania: Skrzypców dwoje włoskich, starych; Futerał palisadrowy ozdobny; Pulpit stojący; Szkoły: Campagnolego i Dawida; Łóżeczko dziecinne z materacami; Zegar okrągły ścienny, duży i piękny; wszystko po bardzo przystępnej cenie. Chmielna Nr 46, mieszkania 4. - 3402 - (2-9)

Z powodu braku miejsca są do sprzedania następujące przedmioty: kredens, stół rozsuwany orzechowy, dwa stoliki, sofa z poręczą komoda z czterema szufladami jesionowe, stół duży kuchenny z dwoma szufladami. Zardinierki, i Etażerki na orzech lakierowane kosze i kufry na suknie lub na bieliznę wszystko w bardzo dobrym stanie i bardzo tanio. - Ulica Chłodna Nr 28 nowy, w mieszkaniu Nr 5. Tamże nabyć można salopę atlasową podobną LISAMI SYBIRSKIMI, mogąca służyć do wyprawy za 200 rs. - 3740 - (2-3)

Do wynajęcia od Ś-go Jana 1875 r.

## LOKAL na parterze

przy ulicy pryncypalnej od frontu, składający się z czterech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i z innymi wygodami, przytem 3 Komórki i Piwnice, za cenę rs. 300 kwartalnie. Wiadomość w Handlu Fr. Wróbel, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 3785

Jest do sprzedania



**FORTEPIAN**  
palisadrowy koncertowy, o 7 miu oktavach, z całym blatem metalowem, 4 sztabami, śpiewnym i mocnym tonem, za bardzo przystępną cenę Ulica Wierzbowa Nr 3 nowy, na 2 piętrze Nr 6 mieszkania. - 3748 - (3-3)

W domu pod Nrem 21/1574b, przy ulicy Widok, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

## PLAC

obszerny, zdalny na składy lub sprzedaż węgla i drzewa. Wiadomość na miejscu u stróża. - 3790 (2-3)

Są do sprzedania

**OWCE,**  
rassy wysoko poprawnej, Negretti, 100 macier z jagniętami i 120 roczniaków, w majątku Demianicze, o dwie mile odległym od miasta Brzeskiej stacji kolei Terespolskiej. - 3813 - (2-2)

Jest do wynajęcia

## MIESZKANIE,

złożone z 2-ch pokoi, z meblami, fortepianem kuchnią i komórką na drzewo, z oknami od frontu. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej, Nr domu 21, mieszkania 11. - 3663 -

Od 1-go Lipca 1873 r., jest do odnajęcia Okno z lokalem i Szafami potrzebnymi, na Magazy Strojów Damskich dla osoby w tym fachu zupełnie uzdatnionej przy spólniej pracowni Sukien Damskich. Bliższa wiadomość i umowa, nastąpić może przy ulicy Ś-to Krzyżkiej, Nr 13/1341, w mieszkaniu Nr 1-szy. W tem miejscu, są do sprzedania dwie Szafy do Magazyynu na Stroje Damskie. - 3682 - (2-2)

Do wynajęcia

## Letnie Mieszkania

w Koszykach Nr 1753abc: Dwa Pokoje i Jeden Pokój Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (2-3) - 4283 -

Jest do wynajęcia zaraz

## 1 POKÓJ z meblami,

na dole, z osobnym wchodem, dla pojedynczej osoby. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera. - 3793 - (2-3)

Jest do wynajęcia zaraz

## Salon z meblami

i FORTEPIANEM, dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście w Pałacu Hr. Uruskiego, stróż wskaże. 3869 1 3

## Z MEBLAMI

dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze, jest do wynajęcia na Krakowskim-Przedmieściu Nr 366, obok dzwonnicy kościoła Ś-toj Anny. - 3770 - (2-3)

## Do wynajęcia od 1 Lipca 1873 r. Rozmaite Lokale,

składające się z 2, 3, 4 i 5 pokoi z kuchnią, przedpokojami, piwnicami, komórkami i wszelkimi wygodami. Miejscowy Rządca wskaże i Właściciel obok tego domu mieszka. Tamże jest 80 főr Gliny Garncarckiej i z 50 sętni starego rąbanego drzewa, do sprzedania po cenach bardzo przystępnych, przy ulicy Wilczej Nr 1705, nowy 11. Wiadomość u Właściciela domu. - 3535 - (3-3)

Do najęcia roczale od 1 Lipca przy ulicy Żelaznej Nr 37 (róg ulicy Ogrodowej).

- a) Mleczarnia z sklepikiem frontowym za rs. 200.
  - b) 2 Pokoje (z kominkiem) za rs. 150.
  - c) 1 Pokój i kuchnia za rs. 120.
  - d) Sklepik z pokojikiem od frontu, za rs. 100.
  - e) 2 Stancje (z kominkiem) rs. 96.
  - f) 1 Pokój i kuchnia rs. 90.
  - g) 2 Stancje (z kominkiem) rs. 84.
- Wiadomość na miejscu w Sklepie Wiktułów od godz. 12 do 2 z południa. - 3414 -

Do wynajęcia

## MIESZKANIE LETNIE,

składające się z 2-ch pokoi i kuchni, w Kolonji Winnica, o 6 wiorst za rogatkami Petersburskimi, przy szosie prowadzącej do Jablonny, w Miejscowości pięknej, lasem otoczonej. Po bliższą wiadomość i warunki umowy, zgłosić się można na ulicy Wiejskiej Nr 5, do domu Hr. Zamajskiego pod Nr 2 mieszkania, do godz. 10 tej zrana i od 8 do 9 wieczorem. 3239 - (7-10)

## POKÓJ

od frontu do wynajęcia zaraz,

na dole, ulica Ogrodowa Nr 24, w bramie na lewo. Wiadomość na miejscu od godz. 9 2 i 4 7. 3745 - (2-3)

Jest do odstąpienia w każdym czasie

## Mieszkanie z meblami,

złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, z ogródkiem, na ulicy Solec i róg Tamki Nr 50. Wiadomość także w mieszkaniu Nr 15. - 3893 1-3

## POKÓJ

na 2 piętrze, frontowy, z oddzielnym wejściem, jest do wynajęcia od 1 Lipca na Nowym-Swiecie, Nr domu nowy 4, mieszkania 6 i Dwa Pokoje z kuchnią z meblami. - 3891 1 1

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na dwa miesiące

## MIESZKANIE

na 1-szem piętrze od frontu z balkonem, składające się z czterech pokoi i kuchni, tamże są do sprzedania rozmaite meble, duża piękna wisząca lampa, luszro, szafy, stoły, łóżka, pierze, parawanik, kuchenne sprzęty i damskie palto syberyjskie; ulica Widok domu Nr 14, wejście w bramie na lewo 1-sze piętro Nr 10. - 3877 - 1 1

Przy ulcy Nowolipki pod Nrem 2485a (34 jest do wynajęcia od 1 lipca r. b., SKLEP z pokojem lub bez, Pokój i kuchnia na parterze; Salon, pokój, pokój z balkonem i kuchnia na 2-m piętrze, Dwa pokoje i kuchnia na 2-tem piętrze, z piwnicami i komórkami. Stajnia i Wozownia. - 3660 - (3-3)

Przy ulicy Tanka pod Nrem 8 nowym, są do wynajęcia od 1 Lipca

## SUTERYNY,

zdatne na urządzenie piekarni. Wiadomość u Właściciela na 1 piętrze. - 3569 (3-3)

## Nagrody rs. 1 kop. 50.

Dnia 26 Kwietnia, wychodząc z Teatru, zgubiono LORNETKĘ składaną w oprawie szydkretowej, ze sznurkiem elastycznym. Łaskawy znalazca raczy złożyć u Szwajcara Józefa w domu przy ulicy Bielańskiej Nr 12, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. - 3771 - (3-3)

Dnia 29 Kwietnia, idąc ulicami: Chłodną, Elekoralną, Senatorską, Miodową, Placem Krasimskim, Ś-to Jerską i z powrotem wracając tą samą drogą, został zgubiony KOLCZYK złoty podługowaty, z emalią czarną i perełką. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr 12 nowy na ulicy Chłodną do Kurowickiej, za nagrodą przechodzącą wartość koleczka. - 3833 - (2-3)

W Niedzielę dnia 15 (27) b. m., w południe przechodząc Ogrodem Saskim na ulicy Królewską, lub też w samym ogrodzie, zgubiono ZEGAREK srebrny o osmiu kamieniach, łaskawy znalazca przez wzgląd, że osoba poszkodowana jest biedną Guwernatką, raczy powyższą zgubę odnieść na ulicy Elekoralną pod Nr 745/6 nowy 4, mieszkania Nr 1 za nagrodą. - 3856 1 1

## Nagrody rs. 10.

Dnia 13 (25) czy 14 (26) Kwietnia, zgubiono LORNETKĘ w złotej oprawie, z szafirową emalią, ze złotym łańcuszkiem, połączonym kilkoma emalowanymi gałeczkami i szpilką złotą z taką gałeczką. Uprasza się łaskawego znalazcę owej lornetki, stanowiącej drogą familijną pamiątkę, o złożenie takowej w domu Komendanta Miasta Warszawskiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. - 3900 1 3